

# Piechnik, Ludwik

---

## Seminaria duchowne w (archi)diecezji wileńskiej do 1939 r.

---

Studia Teologiczne 5-6, 201-231

---

1987-1988

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studia Teologiczne  
Biał. Droh. Łomża  
5 - 6 (1987 - 1988)

KS. LUDWIK PIECHNIK SJ

## SEMINARIA DUCHOWNE W (ARCHI)DIECEZJI WILEŃSKIEJ DO 1939 R.

Treść: I. Wileńskie seminarium diecezjalne; II. Seminarium główne; III. Seminarium papieskie; IV. Seminaria diecezjalne poza Wilnem; Zakończenie.

### I. WILEŃSKIE SEMINARIUM DIECEZJALNE

#### 1. W latach 1582 - 1652 (pod zarządem jezuitów)

Początki Seminarium Diecezjalnego w Wilnie łączą się ściśle z ogólną sytuacją Kościoła na Litwie. Bp Walerian Protaszewicz Szyszkowski, fundując kolegium (1570), przekształcone później w Uniwersytet Wileński (1579), nie zamierzał otwierać seminarium. Nie ma przynajmniej na to dokumentów. Być może był przekonany, że instytucje prowadzone przez jezuitów (uniwersytet i bursy dla ubogich studentów) wychowają wystarczającą ilość kapłanów dla diecezji. Wydawało się to realne, ale chodziło jeszcze o coś więcej: o księży ze znajomością języka litewskiego<sup>1</sup>. Tymczasem w pierwszych dziesiątkach lat działalności szkoły jezuickiej niewielu Litwinów korzystało z wyższych studiów. Zdaniem profesora Wawrzyńca Monicoviusa, Litwina, winę za to ponosili jezuici, którzy otaczali opieką przede wszystkim młodzież mówiącą po polsku a nie troszczyli się o ubogich, uzdolnionych Litwinów zmuszonych z powodu braku środków materialnych przerwać studia. Monicovius w liście do generała zakonu Klaudiusza Akwawiwy dowodził, że tylko wówczas stan religijności na Litwie zmieni się na lepsze, gdy wśród ludu pracować będą kapłani znający język litewski<sup>2</sup>. Ta właśnie myśl wpłynęła na powstanie i kierunek działalności Seminarium Diecezjalnego w Wilnie: dać diecezji duszpasterzy pochodzenia litewskiego. Z czasem zrozumieli to jezuici i jakkolwiek w innych wypadkach bronili się przed prowadzeniem seminariów<sup>3</sup>, w Wilnie pierwsi wystąpili z inicjatywą.

<sup>1</sup> S. Bednarski, *Geneza Akademii Wileńskiej*, Wilno 1929.

<sup>2</sup> W. Monicovius do K. Akwawiwy, 6 II 1595, Archiwum Romanum Societatis Iesu (w dalszych przypisach posługują się skrótem ARSI) Germ. 169 f. 101.

<sup>3</sup> L. Piechnik, *Jezuickie seminaria diecezjalne w Polsce (1564 - 1773)*, *Collectanea Theologica*, 46 (1976), z. 4.

Dekret erekcyjny został wydany przez biskupa Jerzego Radziwiłła, następcę Protaszewicza, 12 I 1582 r. w Wilnie, a potwierdzony przez króla Stefana Batorego 13 IV t.r. w Rydze. W dekrete tym podkreślono, że z seminarium korzystać mają Litwini i Rusini. Fundator zwracał się do duchowieństwa diecezji wileńskiej i przyszłych rządców diecezji, zachęcając ich do troski o podstawy materialne seminarium i powiększanie jego fundacji. Oddawał nowo powstałą placówkę — co było rzeczą wyjątkową — pod szczególną opiekę króla Stefana Batorego, prosząc przyszłych biskupów wileńskich, by w razie trudności związanych z działalnością seminarium zwracali się do króla polskiego. Jezuitom zaś zlecił sprawę nauczania, wychowywania i zarządzania funduszem seminarnym<sup>4</sup>.

Organizacja seminarium przeciągnęła się do następnego roku na skutek próby prowincjała Pawła Campano, by przy ogromnym braku pracowników w polskiej prowincji jezuickiej jeden człowiek mógł zarządzać równocześnie seminarium diecezjalnym i papieskim. Generał nie zgodził się na to. W rezultacie Campano 26 VIII 1583 r. doniósł generałowi, że seminarium już rozpoczęło swoją działalność, na co nalegali biskupi: wileński i żmudzki i że w myśl wskazań generała nazначył na jego prefekta ojca Adriana Jungę a do pomocy dodał mu kleryka. Zakończył zaś list następującą informacją: „przyznałem im ustawy seminarium braniewskiego, żebyśmy w tej prowincji postępowali jednakowo”<sup>5</sup>. Wzorem zatem dla seminarium wileńskiego miało być seminarium w Braniewie<sup>6</sup>.

Alumni po ukończeniu retoryki i logiki studiowali przez dwa lata teologię w Akademii Wileńskiej. Jej rektor Garcias Alabiano donosił generałowi zakonu Akwawiwie w 1587 r., że wśród słuchaczy teologii moralnej znajdują się klerycy seminarium diecezjalnego a wykłady prowadzi wybitny profesor Anglik, Adam Brock. W tym samym liście pisał o klerykach, że „byli kierowani na teologię moralną i polemiczną, a po ich wysłuchaniu otrzymywali święcenia kapłańskie”<sup>7</sup>.

Program studiów obowiązujący alumnów seminarium wileńskiego dokładniej określił wizytator Decius Striverius w 1619 r. Po ukończeniu studiów humanistycznych, mieli uczyć się prywatnie dialektyki a następnie rozpocząć studium teologii moralnej lub pełne studia filozoficzne i teologiczne, zależnie od uzdolnień kandydata i zgody prowincjała jezuitów. Oprócz wykładów z teologii moralnej lub na pełnym kursie teologii scholastycznej winni korzystać także z wykładów Pisma św. i teologii polemicznej, jak to czynią klerycy jezuicki. Natomiast ci uczniowie, którzy studiują retorykę lub filozofię nie mogą równocześnie zajmować się zagadnieniami teologicznymi i słuchać wykładów z teologii scholastycznej, moralnej, polemicznej lub Pisma św.<sup>8</sup>.

Wizytator widocznie nie rozumiał jasno sytuacji wileńskiej skoro uzależnił możliwość przedłużania studiów tylko od zgody prowincjała jezuitów, a pominął kapitułę. Na tym tle dochodziło do nieporozumień między jezuitami a kapitułą. Jezuiti starali się, by jak największa liczba

<sup>4</sup> J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska*, cz. 2, Wilno 1910, s. 92-95.

<sup>5</sup> J.P. Campano do K. Akwawiwie, 26 VIII 1583 ARSI Germ. 161, f. 201.

<sup>6</sup> H. Gulbinowicz, *Geneza Konstytucji Hozjańskich Seminarium Duchownego w Braniewie*, Studia Warmińskie, 5 (1968), s. 43-60 oraz tamże Aneks: *Konstytucje seminarium braniewskiego (1566)*, s. 61-65; L. Piechnik, *Ustawy prawne seminarium braniewskiego* (rkps u autora).

<sup>7</sup> G. Alabiano do K. Akwawiwie 2 I 1587, ARSI Germ. 167, f. 11.

<sup>8</sup> *Ordinationes R.P. Decii Striverii Visitatoris a RPN Generali approbatae*, Archivum Societatis Iesu Cracoviense, rkp 234, f. 227.

kleryków seminarium diecezjalnego ukończyła pełny kurs wyższych studiów: trzyletni filozofii i czteroletni teologii. Kapituła była przeciwna temu i dlatego upominała jezuitów, by nie zmuszali kleryków do tego rodzaju studiów. Jezuiti odpowiadali, że pod tym względem nie stosują przymusu „jednak dla dobra diecezji pożądane byłyby studia wyższe, jak to uznają niektórzy prałaci”<sup>9</sup>. Wynika z tego, że i wśród kapituły byli zwolennicy gruntownych studiów; przeważało jednak zdanie tych, którzy uważali, że dłuższe studia na akademii powinni ukończyć tylko szczególnie uzdolnieni klerycy.

Warunki materialne seminarium od samego początku nie wróżyły pomyślnego rozwoju. Wprawdzie pomieszczenia zajmowane na seminarium w pałacu biskupim były obszerne i wygodne<sup>10</sup>, ale folwark Wozgieliszki nie wystarczał na jego uposażenie. Prowincjał Campano już 20 XI 1583 r., zdając sprawę ze stanu Kościoła na Litwie nuncjuszowi apostołskiemu w Polsce, Albertowi Bologniettemu zachęcał go: „żeby pomóc seminarium biskupim, zarówno wileńskiemu jak i żmudzkiemu, ponieważ utrzymują one niewielu alumnów, a i tym nielicznym brakuje pożywienia”<sup>11</sup>. Fundator zdawał sobie z tego sprawę i dlatego na Synodzie Diecezjalnym 12 II 1582 r. nałożył na duchowieństwo podatek na rzecz seminarium<sup>12</sup>. Z pomocą przyszedł również Stefan Batory; 14 V 1585 r. wydał przywilej, na mocy którego dwa majątki należące do plebanii nowogródzkiej, Kołpienica i Łuki, zostały dołączone do fundacji Wozgieliszki<sup>13</sup>, ponadto przeznaczył na rzecz seminarium 33 kopy groszy litewskich z kamienicy Stęplowskiej<sup>14</sup>. W 1603 r. fundacja powiększyła się jeszcze o folwark Korkożyszki, ofiarowany przez Wojciecha Jarczewskiego<sup>15</sup>.

Majątkami, należącymi do seminarium, zarządzała kapituła poprzez prowizora wybranego z grona kanoników. Pieniądze uzyskane z gospodarki przekazywał on jezuitom na utrzymanie kleryków: wyżywienie, ubranie, książki itp. Początkowo wszyscy członkowie kapituły, począwszy od najstarszego, mieli kolejno każdy przez okres jednego roku pełnić obowiązki prowizora, ale ponieważ okazało się to niepraktyczne, kapituła postanowiła w 1589 r. aby w przyszłości kadencja prowizora trwała trzy lata<sup>16</sup>.

Dekret erekcyjny przekazywał zarządzanie sprawami materialnymi jezuitom, ale stan faktyczny był inny. Majątkami zarządzała kapituła. Umowa z dnia 9 V 1636 r. miała m. in. wyjaśnić sprawę kompetencji kapituły i jezuitów odnośnie do zarządzania fundacją. Ujęto ją w dwóch punktach: 1. Zarząd majątkami i funduszami seminarium pozostaje w rękach kapituły, a jezuiti nie mają prawa wtrącania się do niego; przejmują oni jedynie dochody; 2. Przejętymi dochodami jezuiti rozporządzają według własnego uznania; sprawę z wydatkowania funduszy zdają oni tylko przed swoją władzą zakonną<sup>17</sup>.

W aktach kapituły zachowały się nazwiska niektórych, szczególnie zasłużonych dla seminarium prowizorów jak: Benedykt Woyna, później-

<sup>9</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, Wilno 1916, s. 132.

<sup>10</sup> *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 1, Romae 1971, ed. P. Rabikauskas, s. 41 (w dalszych przypisach: *Relationes*).

<sup>11</sup> P. Campano Bolognetto 20 XI 1583, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 6, cz. 2, Kraków 1938, s. 661.

<sup>12</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 1, Wilno 1908, s. 78.

<sup>13</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 64.

<sup>14</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 1, s. 20.

<sup>15</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 326.

<sup>16</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 71.

<sup>17</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 129.

szy biskup wileński, troskliwy opiekun seminarium, w dowód uznania wybrany powtórnie przez kapitułę na stanowisko prowizora<sup>18</sup>; Andrzej Jurgiewicz, wychowanek Akademii Wileńskiej, znany pisarz polemiczny<sup>19</sup>; Marcin Żagiel, któremu kapituła wyraziła najwyższe uznanie: „mąż poważny i doświadczony, oddany studiom filozoficznym i teologicznym, niezrównany w gorliwości nad szerzeniem dobra w Kościele”<sup>20</sup>; Bartłomiej Cieszyński, w 1635 r. odnowił dom seminaryjny na wzór seminarium papieskiego<sup>21</sup>.

Katalogi roczne Kolegium Akademickiego podają natomiast nazwiska prefektów seminarium. Do najbardziej znanych należeli: Adrian Junga, pisarz i kaznodzieja kontreformacyjny<sup>22</sup>, Szymon Wysocki, tłumacz licznych dzieł ascetycznych i gorliwy duszpasterz<sup>23</sup>; Michał Salpa, Włoch, późniejszy rektor Akademii, przez 8 lat pełnił obowiązki prefekta (1598 - 1602, 1610 - 1614)<sup>24</sup>; Marcin Widzewicz, sławny kaznodzieja wileński<sup>25</sup>; Krzysztof Tymiński, który najdłużej pełnił funkcje prefekta (ok. 13 lat)<sup>26</sup>; Jan Jachnowicz, znany kaznodzieja litewski i autor dzieł ascetycznych w języku litewskim<sup>27</sup>; Oswald Krüger, wybitny matematyk i fizyk, autor rozpraw z tej dziedziny, późniejszy „inżynier królewski”<sup>28</sup>.

Początkowo Seminarium Diecezjalne miało osobnego prefekta księdza oraz przydzielonego mu do pomocy kleryka<sup>29</sup>. Od 1598 r. prefekt Seminarium Diecezjalnego zarządzał równocześnie Seminarium Papieskim<sup>30</sup>. Dość często prefekci prowadzili wykłady z teologii moralnej, która w wykształceniu kleryków stanowiła najważniejszy przedmiot. O wyborze na prefekta w dużym stopniu decydowała znajomość języka litewskiego. Większość prefektów stanowili Litwini: Hieronim Kiniszko (dwukrotnie pełnił obowiązki prefekta), Marcin Bilducius, Kasper Moraris, Jan Kasprobowicz, Marcin Widzewicz, Jan Jachnowicz...

Dekret erekcyjny nie określał liczby alumnów, pozostawiając tę sprawę kapitule i jezuitom. Po powiększeniu fundacji przez Stefana Batorego (1585) seminarium liczyło 12<sup>31</sup>, zaś w 1587 — 14 alumnów<sup>32</sup>. Aleksander Komuleusz, który w 1595 r. na polecenie nuncjusza apostolskiego w Polsce wizytował Wilno pragnął powiększyć tę liczbę do 20<sup>33</sup>. Przymuszalnie można zgodzić się z opinią Teofila Długosza, że „liczba alumnów w semi-

<sup>18</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 66.

<sup>19</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 80.

<sup>20</sup> Tamże, s. 116.

<sup>21</sup> Tamże, s. 126.

<sup>22</sup> PSB, t. 11, s. 324 - 326; J.P. Campano do K. Akwawiwy, 26 VIII 1583 ARSI Germ. 161, f. 202.

<sup>23</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1594, 1595 ARSI Pol. 43, f. 8, 14.

<sup>24</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1598 ARSI Pol. 43, f. 23; 1614 ARSI Lith. 6, f. 28.

<sup>25</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1620, 1621, ARSI Lith. 6, f. 80, 81.

<sup>26</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1625 - 1630; 1636, 1638 ARSI Lith. 6, f. 100, 111, 135, 148, 162, 173, 220, 233.

<sup>27</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1633, 1634 ARSI Lith. 6.

<sup>28</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1641 - 1647 ARSI Lith. 56, f. 8, 33, 44, 57, 73, 101; PSB t. 15, s. 450.

<sup>29</sup> G. Alabiano do K. Akwawiwy, 2 I 1587; *Seminaria sunt duo, pontifictum et episcopale. In quolibet sunt duo e nostris, quam praefectus et eius socius.* ARSI Germ. 167, f. 11.

<sup>30</sup> *Katalog Kolegium Akademickiego* 1598/99 ARSI Pol. 43 (bez paginacji) O Michale Salpie: *praefectus utriusque seminarii.*

<sup>31</sup> L. Piechnik, *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600 - 1655*, Rzym 1983, s. 247.

<sup>32</sup> Sprawozdanie rektora Garciasa Alabiano o działalności Akademii Wileńskiej, Arch. Vat. di Polonia, t. 28, f. 148.

<sup>33</sup> J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy*, cz. 1, s. 88 - 90, cz. 2, s. 97 - 99.

narium wileńskim waha się między 12 a 18, względnie 20<sup>34</sup>, ale były takie lata, gdy seminarium liczyło zaledwie 6 alumnów<sup>35</sup>. Głównym powodem zmniejszania się liczby kleryków były pogarszające się z biegiem czasu warunki materialne. Akta kapituły wskazują jeszcze na inny fakt, który odgrywał pewną rolę w rekrutacji kandydatów do kapłaństwa: Alumni po otrzymaniu święceń kapłańskich musieli dłużej czekać na otrzymanie probostwa niż ich koledzy, którzy studia odbyli w Akademii i nie przechodząc przez seminarium przyjęli święcenia kapłańskie. Gruntowniejsze wykształcenie dawało im bowiem pierwszeństwo w otrzymywaniu beneficjów kościelnych<sup>36</sup>.

Dekret erekcyjny nie określał wieku kandydatów wstępujących do seminarium. Początkowo, podobnie jak w seminarium braniewskim, przyjmowano bardzo młodych chłopców, nawet na humaniora. Z czasem jednak, na skutek żądań jezuitów i szczupłości funduszy, kapituła poleciła, by nie przyjmować do seminarium kandydatów poniżej 16 roku życia i takich, którzy nie ukończyli retoryki, a przynajmniej klasy poetyki<sup>37</sup>. Przyjmowano do seminarium tylko Litwinów lub kandydatów znających dobrze język litewski; klerycy składali przysięgę, że po otrzymaniu święceń kapłańskich pracować będą w diecezji wileńskiej<sup>38</sup>.

Z seminarium prowadzonego przez jezuitów wyszło trzech późniejszych biskupów: Abraham Woyna — biskup wileński, Gotard Jan Tyzenhaus — biskup smoleński oraz Aleksander Chodkiewicz — biskup wendeński<sup>39</sup>.

4 XI 1652 r. jezuita zrezygnowali z prowadzenia seminarium<sup>40</sup>. Nie było to zaskakujące. Od dłuższego już czasu narastały trudności: brak dyscypliny, spowodowany tym, że decyzje prefekta, dotyczące przyjmowania i usuwania z seminarium, nie były respektowane przez biskupa i kapitułę, gdy chodziło o „polecanych” kandydatów; nieporozumienia z kapitułą w sprawie kształcenia kleryków, a przede wszystkim niedostatek koniecznych środków materialnych. Koszty utrzymania alumnów systematycznie rosły, podczas gdy w 1637 r. utrzymanie jednego alumna wynosiło rocznie 150 złp., to po ośmiu latach sama kapituła zdecydowała, że wobec rosnącej drożyzny na utrzymanie roczne należy płacić 200 złp.<sup>41</sup>. Na tym tle powstawały najpoważniejsze nieporozumienia między kapitułą a jezuitami. Kapituła zarzucała jezuitom rozrzutność, jezuita kapitule nieudolność w zarządzaniu majątkami. Brak wystarczających funduszy jeszcze długo paraliżować będzie działalność seminarium.

## 2. W latach 1652 - 1736

W 1652 r. prowadzenie seminarium przejęła kapituła<sup>42</sup>. Zarządzała nim aż do 1736 r. Był to okres bardzo trudny i dla seminarium niepomyślny. I to już od samego początku. W 1653 r. Wilno i okolice nawiedziła epidemia — dlatego prowizor seminarium Jerzy Wołłowicz roze-

<sup>34</sup> *Seminaria duchowne we wschodniej Polsce do 1800 r.*, Collectanea Theologica, 16 (1935), s. 28.

<sup>35</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 131.

<sup>36</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 132.

<sup>37</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 238.

<sup>38</sup> Tamże, s. 328.

<sup>39</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 313, 323, 331.

<sup>40</sup> Tamże, s. 157.

<sup>41</sup> Tamże, s. 131, 138.

<sup>42</sup> T. Krahel, *Wileńskie Seminarium Duchowne po 1652 roku*, Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku, 10 (1984), nr 3, s. 91 i nn.

słał kleryków do domów<sup>43</sup>. Kapituła zaś zwróciła się do dominikanów i ustaliła z nimi, że po powrocie kleryków zarządzać seminarium będzie dominikanin O. Piotr Nowakowski, kaznodzieja katedralny<sup>44</sup>. Przypuszczalnie chodziło także o kształcenie, ponieważ kapituła, dotknięta postępowaniem jezuitów, postanowiła zerwać z nimi wszelkie kontakty. Po powrocie kleryków okazało się, że dochody z majątków seminaryjnych zmniejszyły się do tego stopnia, iż zatrzymano z nich tylko 4, potrzebnych do asysty w katedrze, a resztę usunięto<sup>45</sup>. Wnet spadło nowe nieszczęście. W 1655 r. Wilno, zajęte przez Moskali i Kozaków, zostało spalone, a mieszkańcy w większej części wymordowani. Sześćioletnia okupacja uniemożliwiła biskupowi i kapitule wszelką działalność na tym polu. Dopiero po wyparciu Moskali i Kozaków z Wilna (1661) można było myśleć o przywróceniu działalności seminarium. Kronika Kolegium Akademickiego podaje, że to dzięki hojnej pomocy bpa Jerzego Białozora i niektórych kanoników jezuiti mogli w krótkim czasie odbudować uczelnię i pomieszczenia dla siebie<sup>46</sup>. Stosunki zatem między kapitułą a jezuitami zmieniły się i klerycy Seminarium Diecezjalnego korzystali z wykładów w Akademii Wileńskiej. Byli słuchaczami retoryki, filozofii i teologii aż do 1765 r. do chwili, gdy prowadzenie seminarium przejęli misjonarze. Bardziej uzdolnieni klerycy przechodzili pełny kurs filozofii i teologii<sup>47</sup>, inni studia skrócone, w których najważniejszym przedmiotem była teologia moralna i znajomość ceremonii kościelnych. Liczba kleryków była bardzo mała. Powodem tego były braki materialne; majątki seminaryjne zniszczone w czasie wojny, rozgrabione przez wrogie wojska, nawet zarządzane przez samego biskupa Białozora nie mogły wyżywić i utrzymać więcej niż czterech kleryków<sup>48</sup>. W latach siedemdziesiątych XVII w., mimo zapobiegliwości prałata Benedykta Zuchorskiego i kanonika Konstantego Brzostowskiego, liczba ich wzrosła tylko do sześciu, na początku XVIII w. i w 1726 r.<sup>49</sup> jest mowa o siedmiu. Dopiero bp Michał Zienkowicz powiększył ich liczbę początkowo do 13, później liczba kleryków dalej się zwiększała. Wobec ogromnych potrzeb rozległej diecezji wileńskiej, ilość ta była znikoma. Jan Kurczewski pisał na ten temat: „Rozumie się, że ten stan seminarium nie mógł powiększyć szeregów duchowieństwa w diecezji, wypełniały się te szeregi akademikami, których po kilkudziesięciu rocznie dawali jezuiti”<sup>50</sup>. Wydaje się, że wymieniona liczba „kilkudziesięciu rocznie” jest zawyżona. Kronika Kolegium Akademickiego z 1663 r. podaje skromniejszą liczbę: „Kilku z naszej uczelni po otrzymaniu święceń kapłańskich zostało skierowanych do duszpasterstwa w parafiach pozbawionych swoich proboszczów na skutek długotrwałej wojny”<sup>51</sup>. Według źródeł jezuitów to przede wszystkim bursy dla ubogich studentów dostarczały kandydatów do kapłaństwa. Z listu nuncjusza do Mikołaja Paca, biskupa wileńskiego (6 V 1676) wynika, że kandydaci mieszkali także prywatnie a utrzymanie opłacali ich proboszczowie<sup>52</sup>.

<sup>43</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 157, 158.

<sup>44</sup> Tamże, s. 160.

<sup>45</sup> Tamże, s. 163.

<sup>46</sup> Hist. Coll. Viln. 1662 ARSI Lith. 40, f. 281.

<sup>47</sup> W 1726 r. dwaj klerycy Jan Frąckiewicz i Paweł Goseimiński studiowali metafizykę (Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 297).

<sup>48</sup> Tamże, s. 192.

<sup>49</sup> Tamże, s. 215, 229, 248, 278, 297.

<sup>50</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 329.

<sup>51</sup> Annuae Coll. Viln. 1663, ARSI Lith. 40, f. 250.

<sup>52</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 224.

Do tych właśnie kandydatów spoza seminarium zwracał się bp Pac w liście pasterskim z 1683 r. Żądał właściwej motywacji u dążących do kapłaństwa oraz przedstawił następujące wymagania u przyjmujących święcenia: klerycy, którzy mają przyjąć niższe święcenia winni umieć czytać i pisać po łacinie oraz znać mniejszy katechizm; przyjmujący wyższe święcenia powinni rozumieć brewiarz, posiadać wiadomości o sakramentach i ceremoniach kościelnych; od kapłanów wymaga się szerszych wiadomości oraz umiejętności głoszenia zasad wiary<sup>53</sup>.

Bezsprzecznie ważną przeszkodą w rozwoju seminarium była niewystarczająca fundacja. Majątki: Worgieliszki, Kołpienica, Łuka, Korcoższki, Ostrowita i Postawy nie przynosiły wielkich dochodów, a utrzymanie jednego kleryka na przełomie XVII i XVIII w. wynosiło 300 zł rocznie<sup>54</sup>.

Próby uporządkowania gospodarki, by można było utrzymać większą liczbę kleryków, podejmowane przez biskupów i kapitułę kończyły się najczęściej niepowodzeniem z powodu zniszczeń wojennych: przemarszów wojsk, epidemii, głodu i pożarów lub z powodu nieumiejętnego zarządzania.

Obok trudności materialnych dawały znać o sobie prawie przez cały czas trudności personalne. Stąd zamiary i usiłowania wciągnięcia do pracy wychowawczej i administracyjnej zakonników: w 1653 r. dominikanów, w 1680 r. misjonarzy św. Wincentego a Paulo, w 1725 r. pijarów (Harawinka)<sup>55</sup>, w 1728 r. jezuitów<sup>56</sup>. Kapituła miała wśród księży diecezjalnych zdolnych administratorów, dzięki którym w pewnych latach stan seminarium uległ znacznej poprawie. I tak prałat Benedykt Zuchorski pełnił obowiązki prowizora przez długi okres, ponieważ wywiązywał się dobrze ze swoich obowiązków<sup>57</sup> (w 1677 r. wybrany prowizorem, po 6 latach znowu po raz wtóry na następne 6 lat). Od 1721 r. regensem, do którego obowiązków należała formacja przyszłych kapłanów i zarząd samym seminarium był ks. Włodzimierski, który zreorganizował seminarium diecezjalne na wzór Seminarium Papieskiego, co dało znakomite rezultaty. Kapituła wyraziła uznanie regensowi i postanowiła powiększyć fundację dla utrzymania większej liczby kleryków. Niestety, Włodzimierski był równocześnie proboszczem dwóch parafii, notariuszem kapituły i kaznodzieją katedralnym, dlatego zaniedbał z czasem sprawę seminarium, majątkami zaś źle gospodarzył dzierżawca biskup sufragan wileński Jerzy Ancuta. Wizytacja seminarium przeprowadzona w październiku 1726 r. przez kanonika Aleksandra Żebrowskiego i oficjała Józefa Puzynę stwierdziła poważne zaniedbanie: „O klerykach nie ma żadnego starania... kto się chce uczyć, ten się uczy... nabożeństwa nikt nie dogląda... żywność jaka taka...” itd. Powodem takiego stanu, zdaniem wizytatorów było to, że regens obciążony innymi obowiązkami bywał rzadko w seminarium<sup>58</sup>.

Kapituła zmuszona była usunąć zasłużonego regensa, a zarząd seminarium przekazała tymczasowo kanonikowi Aleksandrowi Żebrowskiemu<sup>59</sup>. Z pewnością nie brakowało wśród kanoników i księży diecezjalnych związanych z kapitułą ludzi zdolnych, wykształconych i pobożnych, ale na takich czekały inne obowiązki i stanowiska.

<sup>53</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 330.

<sup>54</sup> T. Krahel, dz. cyt., s. 92.

<sup>55</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 160, 243, 295.

<sup>56</sup> Podaje ten fakt za A. Fajęckim, *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 35 - 36, s. 182.

<sup>57</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 293.

<sup>58</sup> Tamże, s. 297.

<sup>59</sup> Tamże, s. 298.



Z akt kapituły oraz z relacji, przesyłanych przez biskupów do Rzymu, przebija prawdziwa troska i samych ordynariuszy i kapituły o seminarium, chociaż z faktycznego stanu można by wysnuć przeciwne wnioski.

Każdy z ówczesnych biskupów podejmował próby odnowy i zreorganizowania seminarium. Bp Białłozor sam przejął obowiązki prowizora i przez trzy lata czynił wysiłki, by uporządkować sprawy materialne Seminarium. Jego następca Aleksander Sapieha, mimo krótkich rządów „zalecił na synodzie 1669 r. wysłać komisarzy do wejrzenia w sprawy seminaryjne i zdania sobie rachunku w ciągu 3 miesięcy”<sup>60</sup>. Śmierć Sapiehy a następnie długoletni spór kapituły z nominatem Mikołajem Pacem odsunęły sprawy seminarium na dalszy plan. Bp Pac, znając dobrze stan faktyczny diecezji (większość przyjmujących święcenia to kandydaci spoza seminarium), w liście pasterskim poruszył szersze zagadnienia, a mianowicie powołania w ogóle i warunków do otrzymania święceń<sup>61</sup>. Bp Aleksander Kotowicz sprowadził w 1687 r. Księży Misjonarzy z myślą o oddaniu im zarządu seminarium, ale nie wiadomo z jakich powodów ograniczyli się oni wyłącznie do działalności duszpasterskiej. Konstanty Kazimierz Brzostowski, który długie lata zarządzał diecezją wileńską (24 XI 1687 - 24 X 1722) w relacji do Rzymu (1697) o stanie diecezji pisał: „Seminarium biskupie opustoszało z powodu obecnych nieszczęść”<sup>62</sup>. Po powrocie z Rzymu na naradzie z kapitułą w październiku 1697 r. postawił m. in. znamienne pytanie: „Ordynację seminarium kapituła przywłaszczyła sobie bez biskupa przeciwko postanowieniom Soboru Trydenckiego, jakim prawem?”<sup>63</sup>.

Biskup polecił przeprowadzić rewizję dóbr i funduszy seminaryjnych a regensem mianował swego kapelana Żebrowskiego<sup>64</sup>. Wydarzenie to, na pozór mało ważne, rzuca światło na całe dzieje Seminarium Wileńskiego, mianowicie pokazuje, że kapituła przekraczała niekiedy granice swoich uprawnień w sprawach zarządzania seminarium i przypuszczalnie na tym tle dochodziło do nieporozumień między kapitułą, a zakonami. Stwierdzamy jednak wypadki, że kapituła wykazywała bardzo wielką troskę o seminarium. W czasie Wojny Północnej, gdy majątki seminaryjne zostały zniszczone, kapituła poleciła prowizorom utrzymywać seminarium na własny koszt, zobowiązując się zwrócić im pieniądze w przyszłości<sup>65</sup>.

Za rządów Brzostowskiego seminarium było wizytowane i odnawiane; podobnie za rządów bpa Karola Piotra Pancerzyńskiego<sup>66</sup>. Niewątpliwie sprawa seminarium najbardziej leżała na sercu biskupowi Michałowi Janowi Zienkiewiczowi (2 X 1730 - 23 I 1762) i on dopiero przyczynił się do jego odnowy. W relacji do Rzymu w 1733 r. pisał o seminarium: „w którym teraz 13 kleryków bardzo starannie wychowuje się i kształci, żywi i odziewa; czternastą osobą jest regens, ksiądz diecezjalny, wybitny teolog, doktor obojga praw i obecnie profesor prawa cywilnego w Akademii Wileńskiej”<sup>67</sup>. Chodziło w tym wypadku o Tomasza Szymaka, późniejszego wicekanclerza diecezji wileńskiej, kanonika smołeńskiego, pisarza synodalnego<sup>68</sup>.

<sup>60</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 329.

<sup>61</sup> Tamże, s. 330.

<sup>62</sup> *Relationes*, s. 105.

<sup>63</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 269, 270.

<sup>64</sup> Tamże, s. 271.

<sup>65</sup> Tamże, s. 284.

<sup>66</sup> Tamże, s. 278, 287, 290, 293, 294, 295, 297, 298, 299, 300.

<sup>67</sup> *Relationes*, s. 127.

<sup>68</sup> R. Pleckaitis, *Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*.

Zdaniem biskupa mogłaby być większa liczba kleryków, ale budowa gmachu dla seminarzystów i kościoła w Nowogródku pochłonięła masę pieniędzy. Na przyszłość obiecywał biskup liczbę kleryków znacznie powiększyć. W 1733 r. wydał regulamin dla seminarium. Dotyczył on i zewnętrznej dyscypliny i życia duchowego i zdobywania potrzebnej wiedzy. Zawierał też dokładny rozkład zajęć w dni powszednie i niedziele<sup>69</sup>.

Wytyczne biskupa kładły nacisk nie tylko na pogłębianie życia duchowego (modlitwa, rozmyślanie, Msza św., sakramenta św., codzienny rachunek sumienia itp.) i nie tylko na dyscyplinę (posłuszeństwo położonym i wychowawcom oraz zachowanie przepisów), ale także na solidne wykształcenie. Wskazówki zawarte w regulaminie dotyczyły nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i praktycznego przygotowania do kapłaństwa poprzez katechizację, próbne kazania w refektarzu, rozwiązywanie kwestii, dotyczących sumienia z teologii moralnej (*casus conscientiae*).

### 3. W latach 1736 - 1758

Michał Jan Zienkowicz, po objęciu obowiązków biskupa wileńskiego (2 X 1730), szczególną uwagę zwrócił — jak widzieliśmy — na stan Seminarium Diecezjalnego. W 1733 r. wydał regulamin, który normował życie i działalność alumnów; podał też dokładny rozkład zajęć w ciągu dnia<sup>70</sup>. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że same przepisy, nawet najrozsunniejsze, nie mogą rozwiązać trudności zaprosił do współpracy „milożnika nauk” Józefa Sapiehę, od 12 I 1737 swojego koadiutora. Jemu zlecił sprawę Seminarium. Ten wkrótce przedstawił biskupowi i kapitule plan sprowadzenia z Warszawy Księży Komunistów i oddania im w zarząd Seminarium<sup>71</sup>. Kiedy biskup i kapituła wyrazili zgodę, przybyło na początku października 1736 r. dwóch księży i kilku nowicjuszy. Na utrzymanie zażądali rocznie 1300 złp. i 6 beczek zboża; kapituła zgodziła się, ale zarząd majątkami i funduszami seminaryjnymi pozostawiła sobie<sup>72</sup>. Działalność Księży Komunistów zyskała powszechne uznanie. Kapituła już 11 X 1736 dziękowała biskupowi Zienkiewiczowi za sprowadzenie ich do Wilna<sup>73</sup>; w maju następnego roku „dobra seminaryjskie, Korkożyszki i Worgieliszki, oddano w tenutę regensowi seminarium ks. Walentynowi Giżyńskiemu, komuniście, w sumie 2 000 flor.”<sup>74</sup>. Księża Komuniści pozostali tylko rok w Wilnie. 2 VI 1737 r. wybuchł pożar, który zniszczył 10 kościołów z klasztorami, pałac biskupi, seminaia i ponad 1500 domów. Seminarzyści zamieszkali wówczas w domu bpa Józefa Sapiehy; ci z nich, którzy przygotowywali się do święceń kapłańskich, otrzymali pomoc materialną od kapituły; podobnie ich wychowawcy Księża Komuniści, którzy na początku października wrócili do Warszawy. „Kapituła, wspominając wzorowe ich rządy, mimo że seminarium nie zostało całkowicie odbudowane, zwróciła się z prośbą do bpa

*Studia z Dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579 - 1979. W: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, DLIV. Prace Historyczne, z. 64, s. 48; Relationes, s. 132.*

134. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 141.

<sup>69</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 332 - 333.

<sup>70</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 332, 333.

<sup>71</sup> M. Brudzisz, *Nauczanie teologii w Instytucie Księży Komunistów. W: Dzieje teologii kat. w Polsce, t. 2, cz. 2, s. 173 i n.; A. Petrani, Szkolnictwo teologiczne w Polsce. W: Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce, cz. 1, Lublin 1969, s. 282; K. Górski, *Teologia ascetyczno-mistyczna. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 327.**

<sup>72</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy, cz. I, s. 197, cz. III, s. 312.*

<sup>73</sup> Tamże, s. 312.

<sup>74</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy, cz. 3, s. 313.*

Sapiehy, by ten układał się z Księżmi Komunistami” i spowodował ich powrót do Wilna<sup>75</sup>. Dała przy tym do zrozumienia, że jest gotowa na ustępstwa w sprawach materialnych.

Po kilku miesiącach powtórzono prośbę, tym razem „z obietnicą odania ich zarządowi folwarków seminaryjnych: Wozgieliszek i Korkożysek, oraz arendy z Kołpienicy z warunkiem, by utrzymywali 10 kleryków”<sup>76</sup>.

Pod koniec 1738 r. lub na początku 1739 Sapieha, bawiąc na sejmie w Warszawie, przeprowadził rozmowy z Księżmi Komunistami, z których zdał sprawę po powrocie do Wilna. Zgadzał się przyjąć zarząd seminarium, ale pod następującymi warunkami: 1) Nie będą odsunięci od prowadzenia seminarium z wyjątkiem ważnego powodu, dotyczącego całego Instytutu Księży Komunistów. 2) Oprócz regensa i wiceregensa, seminarium utrzymywać będzie trzech kleryków, należących do Instytutu, którzy po studiach i święceniach pracować będą w diecezji wileńskiej. 3) Regens będzie zarządzał majątkami należącymi do seminarium; sprawozdanie z dochodów i wydatków zdawać będzie przed prowizorami wyznaczonymi przez kapitułę. 4) Pensja regensa wyniesie 100 imperiałów, a wiceregensa 50<sup>77</sup>. Znamienną jest rzeczą, że kumuniści nie spieszili się z powrotem, a następnie postawili dość twarde warunki. Przypuszczalnie doświadczenie zdobyte na terenie Wilna i w innych placówkach nakazywały daleko idącą ostrożność<sup>78</sup>. Warunki stawiane przez komunistów zasadniczo zostały przyjęte przez bpa Zienkowicza i kapitułę. Komuniści powrócili w drugiej połowie 1740 r.; w czasie ich nieobecności seminarium zarządzał kanonik Samuel Rodkiewicz, nazywany rektorem seminarium<sup>79</sup>.

W 1741 r. bp Zienkowicz z uznaniem dla wychowawców pisał w relacji do Stolicy Apostolskiej o seminarium: „w którym teraz 12 kleryków a niekiedy więcej bardzo starannie wychowuje się i kształci w śpiewie; ceremoniach kościelnych i przedmiotach szkolnych, żywi się i odziewa; ponadto są tam dwaj wykładowcy oraz regens i wiceregens — wszyscy z Instytutu Księży wspólnego życia”<sup>80</sup>. Regensem był ks. Polkowski, wiceregensem ks. Józef Krauss (Krauz)<sup>81</sup>.

Założyciel Instytutu Księży Komunistów ks. Bartłomiej Holzhauser<sup>82</sup> miał własną oryginalną koncepcję seminarium. Klerycy winni zdobywać wykształcenie filozoficzno-teologiczne na wyższych uczelniach, prowadzonych przez zakony lub księży diecezjalnych, a członkowie Instytutu mieli ograniczyć się do formacji duchowej i przygotowania duszpasterskiego. Nie ulega wątpliwości, że alumni seminarium diecezjalnego, prowadzonego przez Księży Komunistów w Wilnie, korzystali z wykładów filozoficznych i teologicznych w Akademii.

Oto kilka wybranych zapisów z Diariusza Kolegium Akademickiego: 18 VII 1755 w auli akademickiej bronił też z całego kursu filozofii R. D. Michał Kołyszko, alumn Seminarium Diecezjalnego. Tezy dedykował Jerzemu Białozorowi, wojskiemu upickiemu. Dysputą kierował jezuita Antoni Skorulski, profesor metafizyki. Trudności wysuwali mi-

<sup>75</sup> Tamże, cz. 1, s. 198, cz. 3, s. 313.

<sup>76</sup> Tamże, cz. 3, s. 314.

<sup>77</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 1, s. 198, cz. 3, s. 314, 315.

<sup>78</sup> M. Brudzisz, dz. cyt., s. 174 i n.

<sup>79</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 317.

<sup>80</sup> *Relationes*, s. 147.

<sup>81</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 139, 141.

<sup>82</sup> *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 5, s. 458; tamże, t. 2, s. 7 „Bartholomäer”; A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, s. 37, 38.

sjonarze<sup>83</sup>. 18 XI 1756 Zawadzki, magister filozofii, alumn Seminarium Diecezjalnego, słuchacz teologii i prawa kanonicznego został wybrany na kierownika akademii („kół samokształceniowych”) i oficjalnie ogłoszony pod protekcją bpa Ziółkowskiego sufragana Białej Rusi i w obecności wielu gości<sup>84</sup>.

26 VI 1757 w kościele akademickim św. Jana odbyła się publiczna dysputa, na której Józefowicz alumn Seminarium Diecezjalnego bronił tez z całego kursu filozofii. Przewodniczył profesor metafizyki jezuita Michał Alshut. Trudności przedstawiali pijarzy. Tezy były dedykowane Trybunałowi WKL. Obecni byli członkowie Trybunału z marszałkami, bp Zienkowicz, kanonicy: Rodkiewicz i Korsak oraz wielu gości<sup>85</sup>.

Te i inne przekazy Diariusza dowodzą niezbicie, że Księża Komuniści wysyłali swoich wychowanków na wykłady do Akademii Wileńskiej i że niektórzy z nich przechodzili pełne studia filozoficzne i teologiczne. Zwyczaj ten trwał także po opuszczeniu Wilna przez Księży Komunistów aż do czasu objęcia zarządu seminarium przez misjonarzy. I tak 13 XII 1762 r. odbyła się dysputa z teologii moralnej pod kierunkiem profesora Stanisława Szadurskiego. Tez bronił kleryk z Seminarium Diecezjalnego<sup>86</sup>. 6 VII 1765 odbyła się dysputa teologiczna, poświęcona Zienkowiczowi, instygatorowi WKL. Tez bronił kleryk Seminarium Diecezjalnego Bagieński; trudności stawiali wiceregens seminarium i Paweł Meier profesor *utriusque iuris prudentiae*. Obecni byli biskupi: Tomasz Zienkowicz, Aleksander Horain bp żmudzki, Gabriel Wodziński bp smoleński, kanonicy i wielu innych. Bagieński otrzymał licencjat z rąk prokancлера Jana Korsaka<sup>87</sup>. Nie wszyscy jednak klerycy przechodzili pełne studia akademickie. Część z nich ograniczała się do dwuletniego studium teologii moralnej w Akademii Wileńskiej. Były takie lata, kiedy Księża Komuniści posiadali u siebie profesora teologii moralnej i ten mógł wyklądać całość zagadnień moralnych lub pewne wybrane problemy. Bp Michał Zienkowicz w relacji do Stolicy Apostolskiej w 1754 r. informował o dochodach seminarium „na utrzymanie 20 osób, oprócz rektora seminarium, jego zastępcy i profesora teologii moralnej; wszyscy oni należą do Instytutu Księży Wspólnego Życia”<sup>88</sup>. Sprawy materialne przedstawiały się pomyślnie.

W 1744 r. synod diecezjalny, zwołany przez bpa Zienkowicza, potwierdził oddanie w zarząd Komunistom majątku seminaryjnego Korkożyski oraz dochodów z innych dóbr na utrzymanie 14 kleryków<sup>89</sup>.

Z akt kapituły 17 X 1746 r. dowiadujemy się, że dochód roczny z całej fundacji wyniósł 580 złp. a wydatki na 10 kleryków tylko 2,200 złp.; poza tym regens otrzymał 700 złp. a wiceregens 500 złp.; jedenasty kleryk utrzymywał się z korkożyskich dochodów<sup>90</sup>.

O dobrym stanie gospodarczym seminarium świadczą również sprawozdania prowizorów seminarium, przedłożone kapitule 29 X 1751 r. a obejmujące trzy ostatnie lata (1742 - 1751). Dochód, który przynosiły

<sup>83</sup> *Diarium Collegii Vilnensis SJ 1752 - 1766*. Centralne Państwowe Historyczne Archiwum w Wilnie CVIA F. 1136, ap. 20 akta 303, f. 106 (w dalszych zapisach posługuje się skrótem: *Diarium*).

<sup>84</sup> *Diarium*, f. 142.

<sup>85</sup> *Diarium*, f. 161.

<sup>86</sup> *Diarium*, f. 514.

<sup>87</sup> *Diarium*, f. 373.

<sup>88</sup> *Relationes*, s. 182; M. Brudzisz, dz. cyt., s. 183; J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 319.

<sup>89</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 139.

<sup>90</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 326.

majątki seminaryjne, wynosił 23,344 złp. 10 gr. Wydatki zaś 19,682 złp. 25 gr. ...<sup>91</sup>.

Pomyślne warunki materialne pozwoliły na zwiększenie liczby alumnów: w 1754 r. jest mowa o 20 klerykach<sup>92</sup> a w 1762 o 28<sup>93</sup>.

Trudno dociec, kiedy Księża Komuniści zrezygnowali z prowadzenia seminarium i z jakiego powodu. Twierdzą niektórzy historycy, że pracowali w seminarium wileńskim owocnie prawie trzydzieści lat<sup>94</sup>. Marian Brudzisz, pragnąc uściślić datę, pisał: „Okolo 1763 r. Komuniści, być może niedobrowolnie, opuszczają seminarium wileńskie”<sup>95</sup>. Według Tadeusza Kraheła: „Przez jakiś czas bartoszkowie prowadzili szkołę wzorowo. Liczba alumnów powiększyła się do 30. Ale lata świetności pod tym kierownictwem też nie trwały długo. Już w 1762 r. Seminarium znowu przejęła kapituła”<sup>96</sup>. Stało się to jednak kilka lat wcześniej, już przed 1759 r., ponieważ tego roku 8 maja, akta kapituły mówią o wiceregensie księdzu diecezjalnym Augustynie Dąbrowskim, który ma otrzymać urząd ceremoniarza katedralnego<sup>97</sup>. 7 X 1762 r. regens ks. Sobolewski — także ksiądz diecezjalny — „przedstawił kapitule 28 kleryków do przysięgi”<sup>98</sup>. Diariusz Kolegium Akademickiego od 1762 r. mówi w kilku miejscach o Augustynie Dąbrowskim, profesorze prawa cywilnego w Akademii, najpierw jako o wiceregensie Seminarium Diecezjalnego (24 IX 1762 r. wstępny wykład z prawa cywilnego<sup>99</sup>, a później jako o regensie (dysputy publiczne z 23 VI 1763 i 4 X 1763)<sup>100</sup>. Tenże Dąbrowski został w 1763 r. promowany na *doktora utriusque iuris*<sup>101</sup>.

W przekonaniu, że Księża Komuniści opuścili seminarium przed 1759 r. utwierdza nas relacja z tegoż roku bpa Michała Zienkowicza do Rzymu, w której pisząc o seminariach nie wspomina już Instytutu Księżych Komunistów<sup>102</sup>.

Jeszcze mniej wiemy o powodach rezygnacji. Zdaniem historyków, braki materialne i zaniedbania Komunistów wpłynęły na zmniejszenie się liczby kleryków do tego stopnia, że dotychczasowi wychowawcy musieli ustąpić i oddać ster rządów w ręce kapituły<sup>103</sup>. Jednakże z przekazów kapituły wynika coś wręcz przeciwnego: dochody przewyższały znacznie wydatki, a liczba alumnów rosła. Przymuszalnie zasadniczym powodem mógł być spór między kapitułą a Księżmi Komunistami. Już 9 X 1744 r. kapituła postanowiła zwrócić uwagę Komunistom, a nawet po naradzie z biskupem ukarać ich pieniężnie, ponieważ: „klerycy nie umieją ceremonii, a sami Komuniści rzadko bywają w katedrze i na procesjach i nie słuchają prowizorów”<sup>104</sup>.

A zatem przynajmniej od 1758 do 1765 r. seminarium prowadzone było przez księży diecezjalnych. Bp Michał Jan Zienkowicz, który szczególną troską otaczał Seminarium Diecezjalne, w testamencie z 1762 r.

<sup>91</sup> Tamże, s. 334.

<sup>92</sup> Tamże, s. 339.

<sup>93</sup> Tamże, s. 345.

<sup>94</sup> *Seminaria Ecclesiae Catholicae (Sacra Congregatio de Seminariis et studio- rum universitatibus)*, Watykan 1963, s. 850.

<sup>95</sup> M. Brudzisz, dz. cyt., s. 176.

<sup>96</sup> T. Krahel, dz. cyt., s. 93.

<sup>97</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 342; M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862, s. 208.

<sup>98</sup> Tamże, s. 345.

<sup>99</sup> *Diarium*, f. 367.

<sup>100</sup> *Diarium*, f. 390, 405.

<sup>101</sup> R. Pleckaitis, dz. cyt., s. 48.

<sup>102</sup> *Relationes*, s. 194.

<sup>103</sup> *Seminaria Ecclesiae Catholicae*, dz. cyt., s. 904.

<sup>104</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 324.

zapisał mu 20 000 złp., dodając warunek, by dwóch członków z jego rodziny mogło z tej sumy korzystać, gdy zechcą wstąpić do seminarium<sup>1.5</sup>.

#### 4. W latach 1765 - 1808

Pierwszy dom Zgromadzenia Księży Misjonarzy na Litwie został założony w Wilnie na Górze Zbawiciela w 1687 r. Sprowadził ich bp Aleksander Kołowicz<sup>106</sup>. Początkowo misjonarze ograniczali się do pracy duszpasterskiej: prowadzili misje i rekolekcje, towarzyszyli biskupowi podczas wizytacji parafii, głosili kazania itp.

Dopiero w 1725 r., dzięki staraniom superiora ks. Jakuba Ignacego Cyboniego, otwarto seminarium internum, w którym kształcili się klerycy Zgromadzenia pochodzący z rodzin polskich, litewskich, żmudzkich, łotewskich i białoruskich<sup>107</sup>. Fakt ten, jako ważny, podkreślił kronikarz domu: „Roku tego otwarte jest Seminarium Internum w domu naszym do którego najpierw przyjęty był Dominik Iwanowski, malarz, *pro fratre coadiutore*”<sup>108</sup>. Na fundację tego seminarium złożyły się następujące darowizny: „100 tys. złp. Władysława Juszyńskiego, cześnika podolskiego, 6 tys. złp. bpa Aleksandra Horaima, 2 tys. złp. Teresy Zawiszyny, wojewodziny mińskiej, 3.875 talarów bitych, które ofiarował brat zakonny Aleksander Jan Ceraski. Czynsz od wymienionych funduszów w 1737 r. wyniósł 5.578 złp.”<sup>109</sup>.

Ponadto z myślą o seminarium internum Józef Plater ofiarował folwark Purnuszki z 3 wioskami. Misjonarze w zamian mieli odprawić jedną mszę św. za krewnych fundatora i przyjąć na studia do Zgromadzenia jednego kandydata, polecanego przez niego<sup>110</sup>.

Seminarium internum w Wilnie w ogólnej działalności misjonarzy, mającej na celu formację przyszłych księży, odegrało bardzo ważną rolę. Przez blisko 120 lat wychowywało kadry profesorów, pedagogów i administratorów dla licznych seminariów diecezjalnych prowadzonych przez Zgromadzenie. Dlatego też było ono przedmiotem szczególnej troski ze strony misjonarzy. Program nauczania był bogatszy, niż w innych seminariach, czas studiów dłuższy i większa liczba profesorów.

Historycy zgadzają się w tym, że misjonarze, w myśl wskazań swego Założyciela, więcej czasu niż inni poświęcali na nauczanie przedmiotów praktycznych<sup>111</sup>. Chodziło im bowiem o przygotowanie wzorowych duszpasterzy. Chętnie przyjmowali parafie, ponieważ kościół parafialny mógł być dla kleryków praktyczną szkołą duszpasterstwa. Program nauczania w seminarium internum, o którym decydowali sami

<sup>105</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 2, s. 136.

<sup>106</sup> Kapituła wileńska postanowiła już 3 X 1680 r. sprowadzić misjonarzy i oddać „pod ich kierunek seminarium diecezjalne z zachowaniem woli fundatora, liczby alumnów i praw kapitulnych”. Zob. J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, t. 3, s. 243.

<sup>107</sup> T. Salwa, *Litewska Prowincja Księży Misjonarzy (1794-1842)*, Lublin 1971 (maszynopis), s. 91.

<sup>108</sup> Pius Pawellek, *Źródła do historii Księży Misjonarzy w Wilnie*. Arch. Naszej Przeszłości, nr 201, s. 47.

<sup>109</sup> S. Rospond, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1685 - 1772*, Lublin 1986 (maszynopis), s. 94.

<sup>110</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 123.

<sup>111</sup> J. Dukała, „*Ratio Studiorum*” w *Seminariach diecezjalnych pod zarządem Księży Misjonarzy (1675-1864)*, w: *Nasza Przeszłość*, t. 61, s. 152; tegoż *Szkola Księży Misjonarzy*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 123 i nn. A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, W: *Księga 100-lecia, katolicyzmu w Polsce*, cz. 1, Lublin 1969, s. 282.

misjonarze, był bardziej stabilny niż w seminariach diecezjalnych, gdzie zależał od decyzji miejscowego biskupa.

Na początku XIX w. formacja intelektualna przedstawiała się następująco: Już w pierwszych dwóch latach, w czasie ścisłego seminarium (rodzaj nowicjatu), kiedy to zasadniczym elementem było pogłębianie życia religijnego poprzez odpowiednio dobrane ćwiczenia duchowe, uczono języka łacińskiego, śpiewu kościelnego, podstawowych ceremonii (pierwszy rok), następowały z kolei studia filozoficzne z fizyką doświadczalną, matematyką i geografją (drugi rok).

Po ukończeniu dwuletniego, ścisłego seminarium klerycy studiowali przez dwa lub trzy lata teologię dogmatyczną, teologię moralną, prawo kanoniczne, Pismo św., historię Kościoła, patrologię, liturgikę, homiletykę oraz języki: grecki, francuski, niemiecki, i rosyjski. Równocześnie przygotowywali się do kapłaństwa poprzez ćwiczenia, dotyczące ceremonii kościelnych, śpiewu i administrowania Sakramentów<sup>112</sup>.

Wspomniany program uwzględnia już nowe tendencje szkoły z doby Oświecenia: fizyka doświadczalna, matematyka, geografia, która była w wielkim stopniu nauką obywatelską oraz języki nowożytne.

W 1744 r. za rządów superiora ks. Łukasza Tykwińskiego otwarli misjonarze drugie seminarium, zwane seminarium externum. Przeznaczone było dla kształcenia księży diecezjalnych. Kronikarz zanotował: „Dnia 17 Februari Imc Ksiądz Antoni Nienkiewicz Pleban Darewski zapisał Domowi naszemu Wileńskiemu 1000 TB *pro alendis duobus seminaristis externis in perpetuum* na każdego corocznie rachując 240 złotych polskich”<sup>113</sup>. Taką samą sumę pieniędzy na utrzymanie externów przeznaczył w następnym roku skarbnik lidzki Antoni Niecielski<sup>114</sup>. Początkowo seminarium liczyło 7 kleryków, z czasem, gdy przybywało fundatorów, liczba ta rosła. W 1805 r. było ich już 20, a w 1828 r. — 36<sup>115</sup>. Klerycy mieli własnego dyrektora i oddzielne mieszkania w domu misjonarskim. Wspólnie z klerykami misjonarskimi słuchali wykładów i tym odróżniali się od alumnów wszystkich innych seminariów diecezjalnych. Otrzymywali oni również solidniejsze wykształcenie, podobne do wykształcenia kleryków misjonarskich. Wśród dyrektorów seminarium externum znajdują się nazwiska wybitnych misjonarzy, zasłużonych dla Zgromadzenia i Kościoła: Ks. Ks. Józef Stankowicz, Dominik Zarzecki, Jakub Gąsowski, Józef Bohdanowicz...<sup>116</sup>. Seminarium zostało zniesione w 1844 r.<sup>117</sup>.

Trzecim seminarium, które znalazło się w obrębie działalności misjonarzy, było seminarium diecezjalne. Wymowny jest zapis diariusza jezuickiego kolegium akademickiego pod datą 20 IX 1765 r.: „Dziś rano w seminarium diecezjalnym rozpoczęto prywatnie studia wyższe, które dotychczas klerycy odbywali w naszej Akademii; z tej okazji profesorowie ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy mieli wstępne wykłady; żaden z naszych (jezuitów) nie uczestniczył w nich, ponieważ nie zostali zaproszeni”<sup>118</sup>. W tym samym roku bp wileński Ignacy Massalski oddał pod kierownictwo misjonarzy seminarium diecezjalne<sup>119</sup>. Dwa lata później w 1767 r. w relacji do Rzymu donosił, że liczbę kleryków powiększył

<sup>112</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 204 - 206.

<sup>113</sup> P. Pawellek, dz. cyt., s. 65.

<sup>114</sup> P. Pawellek, dz. cyt., s. 66.

<sup>115</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 320, *Relationes*, s. 182.

<sup>116</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 162 - 164.

<sup>117</sup> Tak podają *Relationes*, s. 182, ale wydaje się, że to stało się już w r. 1842.

<sup>118</sup> *Diarium*, f. 525.

<sup>119</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 334.

znacznie — z 18 do 50, że wychowują ich i kształcą misjonarze — czterech profesorów: jeden wykląda teologię dogmatyczną, druzi moralną, trzeci filozofię, a czwarty homiletykę, ceremonie, rubryki i inne. W niedziele i oznaczone dni klerycy uczestniczą w nabożeństwach w katedrze i ćwiczą się w ceremoniach. Nad sprawami materialnymi czuwają dwaj kanonicy powołani przez biskupa i dwaj przedstawiciele duchowieństwa pracującego w mieście. Żaden z kleryków nie płaci za utrzymanie. Biskup uzalał się na ciasnotę pomieszczeń, na wielkie zapotrzebowanie na księży w tak rozległej diecezji i brak wystarczającego funduszu na ich wykształcenie<sup>120</sup>.

Program nauczania dokładniej określił bp Massalski w 1774 r. przekazując równocześnie regulamin seminaryjny<sup>121</sup>. Kasata Towarzystwa Jezusowego (1773) umożliwiła biskupowi przeniesienie seminarium do obszernego gmachu pojezuickiego nowicjatu przy kościele św. Ignacego. W 1798 r. gmach ten został zabrany na koszary wojskowe, a seminarzyści wraz z misjonarzami zostali przeniesieni do klasztoru karmelitów trzewickowych przy kościele św. Jerzego — stąd pochodzi powtarzana często nazwa seminarium św. Jerzego<sup>122</sup>.

Wśród misjonarzy, którzy pracowali w seminarium, byli wybitni profesorowie i wychowawcy — m. in. Tomasz Hussarzewski, Franciszek Karpowicz, Wilhelm Kaliński<sup>123</sup>.

W 1789 r. administracja diecezjalna w porozumieniu z misjonarzami wydała ważny dokument, zawierający obok programu nauczania wiele przepisów normujących całokształt życia seminarzystów. Według programu nauczania, w seminarium miało wyklądać czterech profesorów. Dwa pierwsze lata poświęcano nauczaniu łaciny, logiki, matematyki elementarnej, geometrii, fizyki i rysunków. W następnych latach wyklądano teologię dogmatyczną (5 razy w tygodniu po półtorej godziny), teologię moralną (4 razy w tygodniu po półtorej godziny) i jeden raz w tygodniu Pismo św. Historia Kościoła i prawo kanoniczne miały być wyklądane w ramach teologii dogmatycznej i moralnej, którym poświęcono dość dużo czasu. W niedzielę wyklądano geografję i kosmografję. Przewidziano także naukę i ćwiczenia z przedmiotów pastoralnych — śpiew, ceremonie, administrowanie sakramentów, naukę wymowy kościelnej itp.<sup>124</sup>.

Praktyki religijne kleryków przedstawiały się następująco: na początku roku szkolnego odbywali pięciodniowe rekolekcje, codziennie rano rozmyślanie przez pół godziny, przed obiadem i kolacją szczegółowy rachunek sumienia, a na zakończenie dnia — ogólny; codziennie też uczestniczyli we Mszy św. Do Komunii św. przystępowali w niedziele i uroczyste święta. W czwartą niedzielę miesiąca dyrektor wygłaszał konferencję, w inne niedziele głosili je po kolei profesorowie.

Klerycy nie tylko uczyli katechizmu, ale po próbných kazaniach w refektarzu, najlepiej przygotowani wygłaszali kazania dla wiernych w kościele św. Ignacego.

Egzaminy były dwojakie: prywatne i publiczne. Prywatne odbywały się w obecności regensa i profesorów, publiczne, które miały charakter popisów (analogicznie do „dowodów postępu” w Akademii Wileńskiej),

<sup>120</sup> *Relationes*, s. 205, 209, 210.

<sup>121</sup> J. Dukala, „*Ratio Studiorum*”, s. 173.

<sup>122</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 100.

<sup>123</sup> *Księga Pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy, 1625 - 1925*, Kraków 1925, s. 204, 205; A. Schletz, *Hussarzewski Tomasz (1732 - 1807)*, PSB, t. 10, s. 120 - 127.

<sup>124</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 529 - 532.



w obecności kanoników i zaproszonych gości. Egzaminacje publiczne były albo z zakresu teologii dogmatycznej i Pisma św. albo z teologii moralnej i logiki lub z matematyki, fizyki, geografii i kosmografii. Odbywały się między dwunastym a dwudziestym lipca. Przepisy zalecały przełożonym troskę o zdrowie alumnów i profesorów — w zimie ogrzewanie mieszkań, a przez cały rok częste przechadzki. W czasie obiadu i kolacji czytano: historię Kościoła, *Historię Narodową*, *Kazania* Skargi i innych wybitnych kaznodziei, „czasami też książki duchowne, dobrym gustem wybrane”.

W dokumencie podkreślono wielkie znaczenie narad („Konsulty”) regensa z profesorami. Terminy były wyznaczone na cały rok, ale w razie potrzeby „konsulty” mogły być zwołane w każdej chwili. Na ostatniej w roku naradzie spisywano opinie o każdym z kleryków i przekazywano je „Zwierzchności” (biskupowi i kapitule). Autorzy regulaminu polecają, by na rekreacji po obiedzie i kolacji, był obecny profesor; miał czuwać, by w rozmowach „wszelka przystojność, słodka ludzkość i polerowana grzeczność zachowana była”<sup>125</sup>.

Za wykroczenia karano pokutą „świeżego powietrza” (oddzielenie od społeczności i kilka dni postu o chlebie i wodzie). O wykluczeniu z seminarium decydował biskup na wniosek rady profesorów przedstawiany biskupowi przez regensa. Były to jednak wypadki wyjątkowe; regens bowiem po roku pobytu alumna w seminarium mógł wydać opinię o nieprzydatności kandydata i ta opinia była w zasadzie wiążąca. Wydalony był zobowiązany do zwrotu 300 złp.

Dokument z 1789 r. miał duże znaczenie, ponieważ seminarium diecezjalne jeszcze wówczas przy kościele św. Ignacego, było wzorem dla wszystkich seminariów prowadzonych przez misjonarzy w zaborze rosyjskim<sup>126</sup>.

Lata 1765 - 1788 należały do najbardziej pomyślnych w historii seminarium pod zarządem misjonarzy. Było ono najliczniejsze spośród wszystkich prowadzonych na wschodnich ziemiach Polski i liczyło od 50 do 60 kleryków. Umiejętne zarządzanie majątkiem fundacyjnym przez misjonarzy<sup>127</sup> pozwalało nie tylko na bezpłatne utrzymanie tak wielkiej liczby kleryków, ale także na dostarczanie uboższemu obuwia, ubrania, bielizny itp. Powiększono w tym czasie bibliotekę; zakupiono też przyrządy potrzebne do nauczania fizyki i geografii. Oprócz wykładów z teologii, uczono logiki, matematyki, geometrii, historii powszechnej, prawa natury oraz języków francuskiego i niemieckiego. Zdolniejsi korzystali z wykładów w Akademii. Ten pomyślny okres zakończył się z chwilą, gdy zarząd dobrami seminaryjnymi przekazano księdzu diecezjalnemu; zaczął on prowadzić nową politykę gospodarczą: ograniczać wydatki na seminarium, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczać na podniesienie wydajności majątków seminaryjnych. Tego rodzaju polityka oszczędzania odbiła się negatywnie na ogólnym stanie instytucji. Kiedy jednak wyznaczone przez biskupa komisje stwierdziły zły stan materialny seminarium, kapituła przekazała ponownie zarząd dobrami misjonarzom. Od pogarszającej się sytuacji materialnej groźniejszy był inny fakt. Komisja złożona z trzech kanoników, badając w 1795 r. stan seminarium, po zapoznaniu się z programem nauczania stwierdziła, że na-

<sup>125</sup> Tamże, s. 583.

<sup>126</sup> J. Dukała, *Ratio Studiorum*, s. 173.

<sup>127</sup> Akta Kapituły Wileńskiej podają pod datą 14 X 1783 wymowny napis: „Dobra seminaryjskie Kołpienica i Łuki po ulepszeniu ich przez misjonarzy, zamiast 7000 dają 14,443 złp. rocznego dochodu, bez obciążania i uszczerbku poddańnych”. Zob. J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 377.

stąpił „upadek dawnego programu, i że wcale jest niewystarczającym dla przyszłych kaznodziejów, prałatów i biskupów”<sup>128</sup>.

Misjonarze znaleźli się w trudnej sytuacji. Wszyscy zainteresowani podówczas stanem seminariów diecezjalnych, domagali się zgodnie przeprowadzenia reformy studiów, ale misjonarzom chodziło o zagwarantowanie w nowym programie prawowiernej doktryny Kościoła. Nie mogli pogodzić się z tendencjami władz państwowych, które z pobudek politycznych dążyły do kształcenia kleru w duchu gallikanizmu i józefinizmu. Wykłady na wydziale teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego były prowadzone w tym właśnie duchu. Jednakże konkretnym zagrożeniem dla szerokiej działalności misjonarzy na polu wychowania kleru było założenie Seminarium Głównego. Miało być ono wzorem dla wszystkich seminariów w metropolii mohylewskiej, a seminarium diecezjalne wileńskie św. Jerzego w myśl założycieli Seminarium Głównego miało stanowić jego część, posiadać jego organizację i ten sam regulamin. Zagrożenie dotyczyło także seminarium internum, ponieważ rektor Hieronim Stroynowski zwrócił się do metropolity Stanisława Sistrzencewicza, aby także zakony od 1 IX 1805 r. mogły posyłać swoich kleryków na wykłady do Seminarium Głównego<sup>129</sup>.

Misjonarze nie poddawali się. Wizytator Andrzej Pohl opracował przed 1808 r. program studiów, który miał obowiązywać wszystkie seminaria na terenach rosyjskich. Był to zatem plan nauk alternatywny w stosunku do programu Seminarium Głównego, bardziej realny, bo obejmujący 3 lata nauki, a co najważniejsze Pohl oferował równocześnie odpowiednie podręczniki. Nie chciał być w nich oryginalnym, ale pragnął przeciwstawić podręcznikom, propagującym idee józefinizmu, gallikanizmu lub jansenizmu podręczniki, zawierające prawowierną doktrynę katolicką. Do wykładów z filozofii oraz teologii dogmatycznej i moralnej proponował swoje własne podręczniki, z prawa kanonicznego polecał podręcznik D. Cavallariego, a do patrologii misjonarza T. Hussarzewskiego<sup>130</sup>. Pełniąc obowiązki przełożonego wszystkich misjonarzy w zaborze rosyjskim i ciesząc się zaufaniem biskupów, szczególnie wileńskiego J. Kossakowskiego i żmudzkiego J. Giedroycia, wprowadził swój program studiów i polecane przez siebie podręczniki. Zreorganizował seminarium wileńskie, dając mu 7 profesorów, chociaż liczba kleryków zmniejszyła się do 28.

Presja władz uniwersyteckich była jednak zbyt silna. Seminarium diecezjalne św. Jerzego pozostawało w rękach misjonarzy tylko do 1808 r. W tym bowiem roku superior i regens Jan Niedźwiecki oraz czterech profesorów przeszło do kleru diecezjalnego, pozostając w dalszym ciągu na swoich stanowiskach. W takiej sytuacji wizytator Pohl zrezygnował z prowadzenia seminarium<sup>131</sup>.

Pozostała jeszcze sprawa seminarium wewnętrznego (*internum*). Broniąc jego niezależności, wizytator Pohl przeprowadził w 1814 r. na konwencie prowincjalnym w Wilnie uchwałę o utworzeniu studium generalnego dla alumnów misjonarskich. Studium miało trwać 4 lata.

<sup>128</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 335–338. Ze sprawozdania komisji dowiadujemy się, że w 1795 r. regensem był Niedźwiecki, profesorami Piotr Kalinowski, Atanazy Ignatowicz, Jerzy Myszkowski i Jan Cywiński, że kleryków „na funduszu” było 30, a 7 płatnych po 500 złp. rocznie.

<sup>129</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 215.

<sup>130</sup> Program Pohla omawia J. Dukała w dz. cyt., s. 189–190.

<sup>131</sup> Tylko ks. Wojciech Czerechowski jako misjonarz wykładał do śmierci w 1816 r. Inni otrzymali bogate beneficja od bpa. wileńskiego Hieronima Stroynowskiego. T. Salwa, dz. cyt., s. 325.

Rok filozofii według podręcznika Pohla i trzy lata teologii. Konwent w 1821 r., już po śmierci Pohla — zatwierdził czteroletnie studium, równocześnie skierował znamienne zachęty do kleryków a przede wszystkim profesorów: „Scholastycy niech więcej studiują teologię i naukę Kościoła”<sup>132</sup>.

Pedagodzy i dydaktycy misjonarscy rozumieli dobrze, że modne przedmioty, wprowadzone do seminariów na fali Oświecenia, odciągały od zasadniczych zagadnień filozoficzno-teologicznych, a korzyść z nich w pracy kapłańskiej była niewielka.

Program nauczania, przedstawiony przez wizytatora Pohla a zatwierdzony przez konwenty prowincjalne, dotyczył bezpośrednio kleryków misjonarskich, ale w wielu wypadkach był realizowany również przez seminarium diecezjalne<sup>133</sup>.

W latach trzydziestych XIX w. w seminarium internum przedłużono studia do 5 lat. Seminarium to prowadzili misjonarze do 1842 r. W tym bowiem roku zostało zlikwidowane, a klerycy wcieleni do seminarium diecezjalnego św. Jerzego. Działo się to w ramach kasaty prowincji na mocy ukazów carskich. Placówka misjonarska na Górze Zbawiciela w Wilnie została ostatecznie zlikwidowana w 1844 r.<sup>134</sup>.

## 5. W latach 1808 - 1939

W 1808 r. po rezygnacji misjonarzy z prowadzenia seminarium znowu biskupi i kapituła podjęli obowiązki wychowywania i kształcenia seminarzystów oraz troskę zapewnienia im środków utrzymania. Na razie Seminarium zachowywało niezależność i odrębność w stosunku do Seminarium Głównego. Gdy jednak sufragan wileński Andrzej Benedykt Kłagiewicz został w 1828 r. mianowany administratorem diecezji wileńskiej, Seminarium zostało zreformowane na wzór Seminarium Głównego: wszyscy klerycy mieli korzystać z wykładów sekcji teologicznej na Uniwersytecie, a dotychczasowi profesorowie seminaryjni zostali zwolnieni z obowiązków nauczania.

Po kilku latach, gdy Uniwersytet Wileński został zamknięty (1832), z jego sekcji teologicznej i z Seminarium Głównego utworzono Rzym-skokatolicką Akademię Duchowną w Wilnie. Miała ona kształcić 107 alumnów: 60 dla diecezji wileńskiej, 40 dla innych diecezji metropolii mohylewskiej i 7 obrządku ormiańskiego. Potrzebne środki materialne miały zapewnić dotychczasowe dochody seminarium, beneficja Uniwersytetu oraz fundusze, które pozostały po zniesieniu niektórych klasztorów. Akademia Duchowna w Wilnie rozpoczęła oficjalnie swoją działalność na początku 1834 r., a już w 1842 r. została przeniesiona do Petersburga, gdzie studia teologiczne miały przede wszystkim kształcić przyszłych urzędników na stanowiska kościelne<sup>135</sup>. To nastawienie czysto praktyczne obniżało ogólny poziom nauczania<sup>136</sup>.

<sup>132</sup> J. Dukała, „Ratio Studiorum”, s. 222.

<sup>133</sup> J. Dukała, „Ratio Studiorum”, s. 206.

<sup>134</sup> T. Salwa, dz. cyt., s. 94.

<sup>135</sup> B. Kumor, *Sieć seminariów duchownych ob. łac. w okresie niewoli narodowej (1772/95 - 1918)*, *Analecta Cracoviensia* 4 (1972), s. 362. T. Krahel, *Wileńskie Seminarium Duchowne po 1652 roku*, s. 94. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 338, 339, 534, 535. A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce*, s. 220, 221.

<sup>136</sup> B. Kumor, *Nauczanie historii Kościoła — okres od roku 1815 do 1973*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, s. 369, 377.

W 1842 r. władze państwowe zabrały majątki, stanowiące fundację seminariów, a na ich utrzymanie przeznaczyły fundusz państwowy<sup>137</sup> — na Seminarium Wileńskie przeznaczyły 6852 ruble rocznie. W tej sumie mieściły się pensje profesorów: dla świeckich po 300 rubli rocznie, dla duchownych od 100 do 200 rubli rocznie. Fundusz wileński miał wystarczyć dla 40 kleryków; biskup mógł przyjąć większą liczbę kandydatów, pod warunkiem jednak, że zapewni im utrzymanie.

W 1843 r. wyszła ustawa państwowa, na mocy której stworzony został komitet bezpośrednio zarządzający Seminarium<sup>138</sup>. Składał się z rektora, inspektora, prokuratora i dwóch profesorów świeckich. Władze państwowe wyznaczyły też program nauczania: Pismo św., teologia dogmatyczna i teologia moralna; historia Kościoła, homiletyka, język łaciński, śpiew, obrzędy, język rosyjski i historia Rosji. Językiem wykładowym dla profesorów duchownych miała być łacina, dla profesorów świeckich język rosyjski. Dopiero na początku XX w. program nauczania został poszerzony: od 1906 r. odbywały się wykłady języka polskiego i litewskiego, od 1907 r. wykładano archeologię biblijną, a od 1917 r. prowadzono wykłady z filozofii, socjologii, historii sztuki kościelnej, patrologii i języka niemieckiego. Ze schematyzmu z 1900 r. wynika, że wykładom z Pisma św. poświęcono najwięcej czasu bo aż cztery lata<sup>139</sup>.

W 1845 r. gorliwy administrator diecezji wileńskiej, bp Jan Cywiński „po długim oporze” przyjął ustawę rządową z tym, że poszerzył program nauczania o prawo kanoniczne<sup>140</sup>. Biskup Adam Stanisław Krasziński powiększył budynek seminaryjny i usiłował, niestety bezskutecznie, przedłużyć studia seminaryjne z czterech do pięciu lat. Na lata rządów Kraszińskiego przed powstaniem styczniowym przypada największa ilość kleryków. W 1862 r. Seminarium Wileńskie liczyło 127 alumnów<sup>141</sup>.

Kłęska powstańców była bolesnym ciosem dla Seminarium. Bp Krasziński za to, że nie chciał potępić powstania, został skazany na wygnanie do Wiatki. Władze państwowe zakazały przyjmować nowych alumnów. W latach 1871 - 1872 nie było w Seminarium ani jednego alumna. Sytuacja zmieniła się, gdy w 1872 r. przyszli nowi ludzie, gdy rektorem został Maciej Harasimowicz, inspektor Józef Abelewicz, a profesorami Stefan Aleksander Zwierowicz i Wincenty Kluczyński. Seminarium wznowiło swoją działalność, a w 1876 r. miało już pełną liczbę przewidzianą przez ustawę: 40 kleryków, którzy byli na utrzymaniu funduszu państwowego. Przyjmowanie większej liczby kandydatów wymagało specjalnego pozwolenia ze strony władz rządowych. Dzięki staraniom biskupów, liczba alumnów wzrastała stopniowo; za rządów biskupa Karola Hryniewieckiego do 60, za Antoniego Franciszka Audziejewicza do 90, za Stefana Aleksandra Zwierowicza do 100, za Edwarda Roppa do 150; w 1914 r. Semina-

<sup>137</sup> F. Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848-1978*. W: R. Aubert i in., *Historia Kościoła*, t. 5, Warszawa 1985, s. 578.

<sup>138</sup> Ustawa z 1843 r. pozbawiła władzy biskupów nad seminariami, ale już po czterech latach, gdy rząd rosyjski zawarł konkordat ze Stolicą Apostolską (1847), seminaρια wróciły pod jurysdykcję biskupów.

<sup>139</sup> T. Krahel, dz. cyt., s. 95, tenże, *Schematyzmy Diecezji Wileńskiej jako źródło historyczne*, Lublin 1979 (nadbitka z czasopisma *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 38-39) s. 200. F. Greniuk, *Teologia moralna w XIX wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 231.

<sup>140</sup> Bp Cywiński, doktor teologii i prawa był szczególnie zatroskany o oświatę wśród ludu i wykształcenie kleru; „ustanowił fundusz przy szkołach wileńskich na 12 chłopców i tyleż dziewczynek i na 2 alumnów przy seminarium wileńskim”. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 69.

<sup>141</sup> T. Krahel, *Schematyzmy diecezji wileńskiej*, s. 201. A. Petrani, dz. cyt., s. 126 - 130.

rium Wileńskie liczyło 157 alumnów, studiujących w Wilnie, i 17 na studiach w Akademii Duchownej w Petersburgu<sup>142</sup>.

W sprawie powiększenia liczby alumnów władze carskie szły na ustępstwa, ale pilnie czuwały nad „prawomyślnością” tak profesorów jak i uczniów. Oprócz misji kościelnej, profesor musiał mieć zgodę gubernatora, podobnie kandydaci, oprócz zgody władz seminaryjnych, musieli mieć pozwolenie władz państwowych. Przyjmowano po czwartej klasie gimnazjalnej lub po zdanym egzaminie na specjalnym kursie przygotowawczym<sup>143</sup>.

Do 1917 r. okres studiów, nie wliczając kursu przygotowawczego, trwał 4 lata. Od tego roku przybywa piąty kurs. W latach pierwszej wojny światowej Seminarium nie przerwało swojej dydaktyczno-wychowawczej działalności, mimo różnego rodzaju trudności.

Po uzyskaniu niepodległości sytuacja Seminarium zmieniła się zasadniczo<sup>144</sup>. Wprawdzie skomplikowane sprawy narodowościowe w archidiecezji wileńskiej znalazły swój wyraz także na terenie Seminarium, ale bp Jerzy Matulewicz<sup>145</sup>, a po nim arcybp Romuald Jałbrzykowski<sup>146</sup> szczególną troską otaczali Seminarium. Przedłużono pobyt w Seminarium do 6 lat. Na terenie Polski „jedynie na tej uczelni obowiązywały 6-letnie studia teologiczne”<sup>147</sup>. Ponadto w latach dwudziestych utworzono kursy przygotowawcze — w 1925/26 r. było w sumie aż 9 kursów. W pierwszych latach aż trzech profesorów uczyło języka polskiego (Karol Lubianiec, Stanisław Miłkowski, Adam Sawicki); język litewski był wykładany do 1939 r. (Jan Grott-Skradis, Piotr Krauzalis, Wincenty Taszkun). Troska biskupa Matulewicza i arcybiskupa Jałbrzykowskiego wyraziła się także w wysyłaniu kleryków na studia uniwersyteckie do różnych ośrodków w Polsce i za granicą: Lublin, Warszawa, Wilno, Poznań, Lille, Louvain, Rzym, Paryż<sup>148</sup>. W 1925 r. rząd polski zawarł konkordat ze Stolicą Apostolską; Wilno zostało podniesione do godności arcybiskupstwa.

W 1925 r. połączono seminarium z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Klerycy korzystali z wykładów na Uniwersytecie i mogli zdobywać stopnie naukowe<sup>149</sup>.

Uwzględniając jednak specyficzne potrzeby w życiu i działalności kapłańskiej, oprócz wykładów uniwersyteckich, uzupełniano w seminarium teologię moralną i pastoralną, wykładano liturgię, teologię wschodnią, śpiew kościelny oraz języki: łaciński, litewski i ruski (w 1939 r.).

<sup>142</sup> T. Krahel, dz. cyt., s. 201, tegoż *Wileńskie Seminarium Duchowne po 1652 roku*. J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, s. 339. A. Petrani, dz. cyt., s. 298 - 299.

<sup>143</sup> W niektórych latach schematyzmy podają liczbę kandydatów przebywających na kursie przygotowawczym. Zob. T. Krahel, *Schematyzmy Diecezji Wileńskiej*, s. 201.

<sup>144</sup> F. Stopniak, dz. cyt., s. 591.

<sup>145</sup> T. Górski, *Matulewicz (Matulaitis, Matulevičius) Jerzy Bolesław (1879 - 1927)*, PSBTZO, s. 210: „Starał się też Matulewicz stworzyć w Seminarium warunki dla zabezpieczenia wolności narodowej”. A. Petrani, — *Matulewicz — Matulaitis Jerzy Bolesław (1871 - 1927)*. W: *Hagiografia Polska*, t. 2, s. 100 - 112.

<sup>146</sup> T. Żychiewicz, *Jałbrzykowski Romuald (1876 - 1955)*, arcybiskup wileński, PSB, t. 10, s. 400 - 401.

<sup>147</sup> B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 172. T. Krahel, *Jałbrzykowski Romuald (1945 - 1955)*. W: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku (1945 - 1980)*, Białystok 1981, opr. bp E. Ozorowski, s. 67 - 77 (w dalszych przypisach posługuję się skrótem: Bp E. Ozorowski, AWSO).

<sup>148</sup> Dane oparte na Schematyzmach Diecezji Wileńskiej.

<sup>149</sup> B. Zongołłowicz, *Wydział Teologiczny U.S.B. w okresie 1919 - 1929 r.* W: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929, s. 222 i nn.

Liczba alumnów w latach międzywojennych wahała się od stu kilkunastu do ponad stu sześćdziesięciu.

1920	—	120
1922	—	158 (wliczając w to 29 przebywających w innych uczelniach)
1925	—	171 (wliczając w to 49 przebywających w innych uczelniach)
1931	—	154 (wliczając w to 2 przebywających w innych uczelniach)
1935	—	163 (wliczając w to 5 przebywających w innych uczelniach)
1939	—	129 (wliczając w to 4 przebywających w innych uczelniach)

W ciągu dwudziestu lat obserwujemy wycofywanie alumnów z uniwersytetów w Polsce, a wysyłanie ich tylko do Rzymu i Francji<sup>150</sup>.

Naoczny świadek lat trzydziestych Hipolit Chruściel (w 1938/9 r. diakon na VI kursie) wskazuje na trzy czynniki, które zadecydowały o wysokim poziomie Seminarium Wileńskiego pod względem wyrobienia duchowego i wiedzy.<sup>151</sup> 1. Klimat duchowy, atmosfera w której spletały się: miłość Boga i miłość Ojczyzny, kult Matki Bożej i świadomość historycznego dziedzictwa samego Wilna oraz odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny. 2. Zespół wychowawców i profesorów. Znamienny i wyjątkowy był to fakt, że główni wychowawcy, rektor Jan Uszyłło i jego zastępca Karol Lubianiec pełnili swoje obowiązki przez tak długi okres (pierwszy od 1907 r. przez cały okres międzywojenny, drugi do 1935 r.). Sprzyjało to stabilności instytucji oraz wytworzeniu odpowiedniej tradycji, która jest ważnym elementem wychowawczym.

Grono profesorów składało się z wykładowców, którzy zaznaczyli się tak w dziedzinie nauki, jak też szerokiej działalności Kościoła w Polsce. Oto niektóre bardziej znane nazwiska: Adam Sawicki, profesor teologii fundamentalnej i dogmatyki szczegółowej i przez jakiś czas pedagogiki, administrator apostolski Archidiecezji w Białymstoku<sup>152</sup>, Czesław Falkowski, profesor historii Kościoła i patrologii, rektor Uniwersytetu Wileńskiego w l. 1928 - 1930, biskup łomżyński<sup>153</sup>; Ignacy Świrski, profesor teologii moralnej, biskup podlaski<sup>154</sup>; Aleksander Wójcicki, profesor socjologii, rektor Uniwersytetu w l. 1937 - 1939; Paweł Nowicki, profesor Pisma św. i języków biblijnych<sup>155</sup>; Bronisław Żongolłowicz, profesor prawa kanonicznego, wiceminister; Michał Sopoćko, wykładowca pedagogiki i katechetyki, apostoł Miłosierdzia Bożego<sup>156</sup>; Walerian Meysztowicz, profesor prawa kanonicznego; Michał Klepacz profesor filozofii, biskup łódzki<sup>157</sup>; Antoni Pawłowski profesor apologetyki biskup włocławski<sup>158</sup>.

Można z pewnością wymienić jeszcze wiele nazwisk godnych pamięci, wychowawców i profesorów zasłużonych dla rozwoju Seminarium Wi-

<sup>150</sup> Dane oparte na Schematyzmach Diecezji Wileńskiej.

<sup>151</sup> H. Chruściel, *Metropolitalne Seminarium Duchowne w okresie międzywojennym*, Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku, 8 (1982), nr 1, s. 43 - 47.

<sup>152</sup> Bp E. Ozorowski, *AWSD*, s. 113 - 114.

<sup>153</sup> Tamże, s. 56 - 60.

<sup>154</sup> Tamże, s. 129 - 133.

<sup>155</sup> Tamże, s. 89 - 91. T. Krahel, *Ksiądz profesor Paweł Nowicki (1888 - 1980)*, Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku, 8 (1982), nr 1, s. 126 - 130.

<sup>156</sup> T. Krahel, *Sopoćko Michał*. W: Bp E. Ozorowski, *AWSD*, s. 114 - 124.

<sup>157</sup> Bp E. Ozorowski, *AWSD*, s. 77 - 79.

<sup>158</sup> Tamże, s. 100 - 107.

leńskiego. Obowiązek ocalenia ich od zapomnienia przejęli historycy Seminarium w Białymstoku, które jest kontynuatorem Seminarium Wileńskiego.

3. Trzecim czynnikiem wychowującym — według Chruściela — była właściwa dyscyplina płynąca z głębokiego szacunku dla regulaminu, który przyjęty świadomie przez kandydatów był ważną pomocą w procesie samowychowywania.

Kapłanom, którzy wychodzili z Seminarium Wileńskiego tenże Chruściel oddał najgłębszy hołd za ich gotowość poświęcenia własnego życia za wielkie sprawy Boga i Ojczyzny<sup>159</sup>.

## II. SEMINARIUM GŁÓWNE (1803 - 1833)

W ostatnich latach XVIII w. reforma seminariów duchownych na terenie metropolii mohylewskiej stała się koniecznością. Chodziło przede wszystkim o unowocześnienie programu nauczania. Dotychczasowy poziom nauczania był zbyt niski i nie zapewniał odpowiedniego wykształcenia kapłanów ani nie przygotowywał ich do objęcia wyższych stanowisk kościelnych.

Z projektem reformy wystąpił w 1797 r. arcybiskup mohylewski Stanisław Bohusz Siestrzencewicz, który w imieniu Departamentu Katolickiego przedstawił go Senatowi Rządzącemu. Proponował w nim, by działało tylko sześć seminariów łacińskich i trzy unickie, czyli każda diecezja miała mieć jedno seminarium. Według tego projektu zarząd seminarium miał należeć do biskupa i kapituły; jedna trzecia alumniów miałyby korzystać z wykładów na Uniwersytecie Wileńskim, a według poszerzonego programu nauczania studia przedłużono by do czterech lat.

Trudności z ustaleniem potrzebnych funduszy, a następnie śmierć cara Pawła I spowodowały odłożenie reformy seminarium na nieokreśloną przyszłość.

Kwestia podniesienia poziomu kształcenia księży powróciła po kilku latach — tym razem w ramach reformy uczelni wileńskiej (w r. 1803 zreorganizowano ją i przemianowano na Cesarski Uniwersytet Wileński). wysunięto wówczas projekt otwarcia seminarium, którego alumni korzystaliby z wykładów uniwersyteckich, co dawałoby gwarancję odpowiedniego wykształcenia. Tego rodzaju projekt przedstawił rządowi po naradach z duchownymi katolickimi tajny radca rządu książę Adam Czartoryski<sup>1</sup>.

Aleksander I w ukazie z dn. 18 VII 1803, który w niewielu tylko i to nieistotnych punktach odchodził od projektu Czartoryskiego, zawarł wytyczne dla przyszłej instytucji. Oto najważniejsze: Fundusz 15 000 rubli srebrnych mają dostarczyć klasztory męskie i żeńskie (z wyjątkiem tych, które zajmowały się nauczaniem lub prowadzeniem szpitali i tych także, które wysyłały swoich kleryków na wykłady uniwersyteckie). Seminarium Główne, bo taką nazwę miała nosić ta instytucja, miało być wzorcowe dla wszystkich seminariów duchownych metropolii mohylewskiej, które zobowiązane były wysyłać do niego na studia bardziej

<sup>159</sup> H. Chruściel, dz. cyt., s. 46, 47.

<sup>1</sup> J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579 - 1831)*, t. 1, Kraków 1899 - 1900, s. 85, J. Dukala, *Ratio Studiorum w seminariach diecezjalnych pod zarządem księży misjonarzy (1675 - 1864)*, *Nasza Przeszłość*, 61 (1984), s. 186, J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 341, tegoż, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 416, W. Worotyński, *Seminarium Główne w Wilnie. Powstanie i pierwszy okres dziejów (1803 - 1816)*, Wilno, 1935, s. 13 i nn.

uzdolnionych alumnów. Rektor uniwersytetu miał utworzyć specjalny komitet seminaryjny, który znalazłby pomieszczenie dla przyszłej instytucji i przygotowałby szczegółowe ustawy normujące jej działalność. By zapewnić potrzebną frekwencję Aleksander I w myśl projektu Czartoryskiego postanowił, że ci księża, którzy nie odbędą studiów w Seminarium Głównym, nie będą mogli objąć wyższych stanowisk kościelnych ani pełnić obowiązków kaznodziei w katedrze lub słynniejszym kościele. Przepis ten dotyczył także zakonów, a miał obowiązywać zarówno księży diecezjalnych jak i zakonników po upływie 10 lat od chwili otwarcia seminarium.

W myśl ukazu, rektor uniwersytetu Hieronim Stroynowski utworzył specjalny komitet do skodyfikowania ustaw dla seminarium. W skład komitetu weszli: bp Walenty Wołczacki, kanonik Antoni Kruszewski, opat Paschazy Leszyński, profesorowie: Augustyn Tomaszewski, Filip Nereusz Golański, Józef Konstanty Bogusławski. Obrady trwały około dwóch lat. Ścierały się różne poglądy. Głównym autorem ustaw był jednak Stroynowski, który przewodniczył obradom i sam osobiście nad nimi pracował. Ostatecznie po poprawkach dokonanych przez Czartoryskiego ustawy zostały 6 X 1806 r. przez cesarza zatwierdzone<sup>2</sup>.

Seminarium Głównym zarządzać miała odtąd Rada Seminaryjna, w skład której wchodziło trzech profesorów teologii wybranych przez kapitułę i biskupa oraz prałat unicki, przedstawiony przez biskupów unickich, a zatwierdzony przez uniwersytet. Rada Seminaryjna, na czele której stał rektor uniwersytetu, odpowiedzialna była przed Kolegium Duchownym w Petersburgu. Ona też wybierała na trzy lata regensa, który miał do pomocy kapelana (do niego należały sprawy duchowe i bezpośrednie przygotowanie do pracy duszpasterskiej) oraz dwóch prefektów (do nich należały sprawy dyscypliny: jeden obrządku łacińskiego, drugi obrządku greckiego). Studia dla wszystkich miały trwać 4 lata, zaś szczególnie uzdolnieni mogli je przedłużyć do 6 lat. Wykłady podzielono na obowiązkowe i dowolne. Do obowiązkowych należały: Pismo św., teologia dogmatyczna, historia Kościoła, prawo kanoniczne, literatura łacińska i polska, historia naturalna, botanika, fizyka, rolnictwo, higiena, logika, język grecki, język rosyjski i język francuski lub niemiecki. Zdanie egzaminów z obowiązkowych wykładów stanowiło konieczny warunek do otrzymania święceń kapłańskich.

Do wykładów dowolnych należały: prawo naturalne, prawo narodów, ekonomia, mechanika, chemia, matematyka, architektura, rysunki, język hebrajski.

Z powodu trudności ze znalezieniem odpowiednich pomieszczeń faktyczne otwarcie Głównego Seminarium nastąpiło dopiero 24 V 1808 r. seminarium zostało ostatecznie ulokowane w klasztorze augustianów, na który wskazał wizytator szkół okręgu wileńskiego Tadeusz Czacki, zaś pertraktacje z właścicielami domu prowadził nowy rektor Uniwersytetu Wileńskiego Jan Śniadecki.

Pierwszym regensem został Walenty Gładysz Znamierowski. Początki działalności nowej instytucji były skromne: zamiast 50 przewidzianych studiowało tylko 13 kleryków i to słabo przygotowanych do wyższych studiów. Nowe seminarium nie spotkało się z powszechnym uznaniem i to z różnych powodów. Najważniejsze z nich były:

1) Wbrew przepisom Soboru Trydenckiego, biskup został pozbawiony bezpośredniego wpływu na działalność seminarium. Władza nad nim

<sup>2</sup> W. Worotyński, dz. cyt., s. 34 - 43.



przeszła w ręce Rady Seminaryjnej, odpowiedzialnej przed Kolegium Duchownym w Petersburgu.

- 2) Zastrzeżenia odnośnie do wykładów z teologii, które były przesiąknięte zasadami józefinizmu; znamienne, że w 1816 r. sprowadzono z Austrii i Niemiec podręczniki autorów, którzy propagowali józefinizm (egzegety Jahna, historyka Dannenmayra, kanonisty Rechbergera, moralistów Reybergera i Pollaschka...). Zaniepokojenie biskupów i zakonów było uzasadnione<sup>3</sup>.
- 3) Przeciąganie wykładami, nie mającymi wiele wspólnego z przyszłą pracą kapłańską, ze szkodą dla przedmiotów najważniejszych. Poziom nauczania teologii był niski. Podręcznik teologii dogmatycznej Klüpfela, sprowadzony również w 1816 r. można było cały przerobić w ciągu jednego roku<sup>4</sup>.
- 4) Metody wychowawcze nie sprzyjały urabianiu i pogłębianiu życia duchowego alumnów. Za mało było troski w tej dziedzinie.

Powyższe fakty rzucały cień na całą działalność Seminarium Głównego. Po śmierci pierwszego regensa Znamierowskiego w 1810 r. Rada Seminaryjna wybrała dotychczasowego kapelana Benedykta Andrzeja Kłagiewicza, który miał odegrać ważną rolę w dalszej działalności seminarium<sup>5</sup>. Ale i on, energiczny i oddany sprawie formacji kapłanów, nie mógł zaradzić nieprzewidzianym wypadkom, szkodzącym dobremu imieniu seminarium: konfliktem alumnów z wychowawcami lub profesorami, brakiem dotyczącym dyscypliny i pilności w nauce itp.

Po czterech latach działalności Seminarium Głównego z 70 kleryków, którzy przeszli przez formację seminaryjną, święcenia kapłańskie przyjęło tylko 24.

Wkroczenie do Wilna wojsk francuskich w 1812 r. spowodowało przerwę w działalności seminarium do 1816 r. Naciski w celu rezygnacji z ponownego otwarcia seminarium szły teraz z różnych stron — nie tylko od niektórych biskupów i niektórych zakonów, ale także od Kolegium Duchownego w Petersburgu. Dalsze istnienie seminarium stało się problematyczne. W tej sytuacji Kłagiewicz przesłał list na ręce kuratora szkół wileńskich Adama Czartoryskiego, w którym bronił w sposób stanowczy i przekonujący istnienia takiej właśnie instytucji naukowo-wychowawczej. Dzięki staraniom tych dwóch ludzi seminarium zostało ponownie otwarte, a Kłagiewicz jako jego regens, przemawiając na inauguracji 24 IX 1816 r., bronił potrzeby wykształcenia księży także w naukach świeckich<sup>6</sup>. W tym samym roku zrezygnował<sup>7</sup> jednak ze stanowiska regensa na rzecz Józefa Stawisza Leśniewicza, przez którego przy pomocy listów i innych różnych pism pragnął wpływać na biskupów, by w swoich seminariach diecezjalnych pielęgowali nauki świeckie<sup>8</sup>.

Sytuacja seminarium była wciąż niepewna. Powtarzały się oskarżenia ze strony biskupów i zakonów. Z przysyłaniem alumnów były opory. Doszło do tego, że w Kolegium Duchownym w Petersburgu pod kierow-

<sup>3</sup> A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 1, Lublin 1969, s. 299.

<sup>4</sup> A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX w.*, Lublin 1961, s. 220.

<sup>5</sup> J. Bieniarzówna, *Kłagiewicz Andrzej Benedykt (1767 - 1841)*, PSB, t. 13, s. 40.

<sup>6</sup> W. Worotyński, dz. cyt., s. 139 - 160.

<sup>7</sup> Przypuszczalnie obowiązki regensa kolidowały z pracą dydaktyczną; wykladał teologię dogmatyczną i historię Kościoła. Zob. J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. 3, Kraków 1899 - 1900, s. 221 - 225.

<sup>8</sup> J. Bieniarzówna, dz. cyt., s. 40, 41.

nietwem arcybiskupa S. Siostrzencewicza zastanawiano się nad zamknięciem seminarium. W obronie stanęli bp łucko-żytomierski Kasper Cieciszowski<sup>9</sup> i Czartoryski.

W 1821 r. Leśniewicz zrezygnował ze stanowiska regensa na korzyść dawnego wychowanka Głównego Seminarium, kanonika łuckiego Marmerta Herburta. Na skutek jednak jego ciągłych konfliktów z alumna-  
mi i wynikających z tego buntów groziło zamknięcie seminarium. Car Aleksander I w 1825 r. nakazał, aby nie przyjmowano już zgłaszających się kandydatów. Jednakże wydarzenia, które wnet nastąpiły, zmieniły sytuację na korzyść zwolenników seminarium; nawet — gdy po śmierci Czartoryskiego kuratorem został Nowosilcow, opowiadający się za kasatą seminarium. I tak miejsce zmarłego metropolity Siostrzencewicza (1826) zajął zwolennik Głównego Seminarium, który już stawał w jego obronie, bp łucko-żytomierski Cieciszowski. W obronie seminarium stanął także rektor uniwersytetu Wacław Pelikan<sup>10</sup>, uzasadniając jego potrzebę wciąż niskim poziomem seminariów diecezjalnych. Wydarzeniem, które zaważyło najbardziej na przyszłości seminarium było objęcie przez Kłągiewicza w 1828 r. obowiązków biskupa wileńskiego. W 1829 r. zmieniony został regens Herbert. Następcą został Jan Markiewicz, człowiek duchowo wyrobiony, zatroskany o życie duchowe alumnów. Pomagał mu w tym pilnie kapelan Anioł Dowgird. Dzięki wysiłkom tych dwóch ludzi atmosfera seminarium znacznie się poprawiła, ale koniec instytucji, która działała przez 30 lat zbliżał się nieuchronnie<sup>11</sup>.

W 1832 r. został zamknięty Uniwersytet Wileński, ale fakultet teologiczny dzięki staraniom Kłągiewicza przetrwał i połączony został z Głównym Seminarium. Tak powstała Akademia Duchowna w Wilnie (1833).

### III. SEMINARIUM PAPIESKIE

Myśl o założeniu Seminarium Papieskigo w Wilnie wyszła od Antoiniego Possewina, który w latach 1577-1580, pełniąc obowiązki legata papieskigo w Szwecji, założył seminaria w Braniewie i Ołomuńcu<sup>1</sup>. Podczas nowej misji dyplomatycznej, która miała doprowadzić do zawarcia układów pokojowych pomiędzy królem polskim Stefanem Batorem a carem Iwanem Groźnym, Possewin podjął zamiar otwarcia seminarium w Wilnie z myślą o Rusinach i Moskalach. W obozie pod Psokiem król nie tylko aprobował projekt, ale obiecał pomoc i wyraził pragnienie, by podobną instytucję wychowawczą założono w Siedmiogrodzie<sup>2</sup>. Wzorem dla wszystkich seminariów papieskich założonych przez Possewina było Collegium Germanicum w Rzymie<sup>3</sup>.

<sup>9</sup> R. Nir, *Cieciszowski (Cieciszewski) Kasper abp.* W: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 464.

<sup>10</sup> L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1939, s. 327; St. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818-1825)*, Warszawa 1924, s. 264-268, 491, 492.

<sup>11</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 344-345, F. Rutkowski, *Arcybiskup Jan Cieplak (1857-1926)*, Warszawa 1934, s. 34.

<sup>1</sup> L. Lukacs, *Die Nordischen Päpstlichen Seminarien und P. Possevino (1577-1587)*, Archiwum Historicum Societatis Iesu, 24 (1945), s. 14 i nn. S. Ros-towski, *Lituanicarum Societatis Iesu Historiarum libri decem*, Parisiis 1877, s. 106.

<sup>2</sup> J. Poplatek, *Powstanie Seminarium Papieskigo w Wilnie*, Wilno 1930, s. 3 i nn.

<sup>3</sup> J. Schröteler, *Die Erziehung in den Jesuiteninternaten des 16 Jahrhunderts*, Freiburg im Br. 1940, s. 87, 88.

Erewe erekcyjne wydał papież Grzegorz XIII dnia 5 II 1583 r.<sup>4</sup>. Seminarium Papieskie przeznaczone dla Rusinów i Moskali miało liczyć 20 alumnów i mieli je prowadzić jezuita, a Stolica Apostolska miała dostarczyć funduszy: 1200 skudów rocznie. Formalnego otwarcia seminarium dokonał Possewin 10 VII 1585 r.; w rzeczywistości działało ono już od dwóch lat.

Organizacja seminarium była prosta. Possewin, wracając do Rzymu, przekazał władzę nad seminarium prowincjałowi Janowi Pawłowi Campano. Ten i jego następcy zarządzali nim przez regensa<sup>5</sup>, który miał do pomocy socjusza. Ustawy, które pozostawił Possewin, normowały kształcenie i wychowywanie alumnów. Studia były dwojakiego rodzaju: dla bardziej uzdolnionych pełne studia filozoficzno-teologiczne w Akademii Wileńskiej (3 lata filozofii i 4 teologii). Większość przechodziła przez pełne studia, a wielu zdobywało stopnie naukowe. Dla mniej uzdolnionych były przeznaczone studia skrócone. Głównym ich przedmiotem była teologia moralna i polemiczna. Z tych też gałęzi wiedzy odbywały się ćwiczenia (*casus conscientiae* oraz dyskusje na tematy sporne między katolikami a innowiercami).

Obowiązkowe praktyki religijne nie były zbyt liczne: rano przez kwadrans wspólna modlitwa, a następnie Msza św. w kaplicy, wieczorem wspólna modlitwa (litania do Matki Bożej, Wszystkich św. i inne), a później przez kwadrans rachunek sumienia; w niedzielę po oficium o Matce Bożej egzorta; Komunia św. co miesiąc i w uroczyste święta; w przeddzień spowiedź.

Działalność Seminarium Papieskiego rozwijała się pomyślnie. Wizytatorzy stwierdzali, że alumni odznaczali się pilnością w nauce i gorliwością w życiu religijnym. Stałe zabezpieczenie materialne pozwoliło na zakupienie w 1595 r. od Mateusza Andrzejowicza Wolskiego kamienicy przy ulicy Biskupiej za 2500 fl, a w późniejszym czasie na odnawianie i przerabianie domu<sup>6</sup>.

Instytucja wychowawcza, której inicjatorem był Possewin, w swojej przeszło dwustuletniej historii przeżyła liczne, a niekiedy zasadnicze zmiany — dlatego można w jej dziejach wskazać na pewne wyraźne okresy.

I tak do 1624 r. zasadniczo realizowano wytyczne Possewina. Wprawdzie w tym czasie miały miejsce dwie wizytacje (w 1590 r. nowy prowincjał Ludwik Masseli wprowadził w miejsce statutu Possewina, mającego charakter tymczasowy, statut obowiązujący w Braniewie, ułożony przez kardynała Ptolomeusza di Como, ale z pomocą Possewina, a w 1601 r. wiceprowincjał Paweł Boksa polecił wprowadzenie pewnych nowości), ale nie zmieniły one ogólnego profilu instytucji. Można mówić w tym okresie o szukaniu nowych rozwiązań w ogólnej działalności Kościoła i dużej dowolności. I tak nie liczone tylko na Rusinów i Moskali, ale na wszystkie narodowości. Rzeczywiście, seminarium było instytucją międzynarodową. Studiowali tu obok nielicznych zresztą Rusinów i Moskali, Szwedzi, Finowie, Norwegowie, Duńczycy, Węgrzy, Chorwaci, Niemcy, Szkoci, Ślązacy, Tatarzy polscy itd.

<sup>4</sup> *Relationes*, s. 28.

<sup>5</sup> Nazwiska regensów podają katalogi Kolegium Akademickiego w Wilnie (ARSI Lith 56-58). Wynika z nich, że jezuita bardzo poważnie traktowali obowiązki regensa „Seminarii Pontifici”. Pełnili je często prokanclerze Akademii (m. in. Kazimierz Kojalowicz, Maciej Miłunski (Miloński), Jakub Straszewski), profesorowie prawa lub teologii, dziekani wydziałów teologicznego, prawnego filozoficznego.

<sup>6</sup> J. Popłatek, *Zarys dziejów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1585-1773*, (odbitka z *Ateneum Wileńskiego*, R. VII, z. 1-2), s. 57 i nn.

Alumni nie byli zobowiązani do przyjmowania święceń kapłańskich. Chodziło bowiem o przygotowanie także gorliwych ludzi świeckich, którzy po ukończeniu studiów wróciliby do swojego kraju i tu walczyliby o przywrócenie katolicyzmu. Rzecz to była nowa i ważna.

Obok alumnów, utrzymywanych przez Stolicę Apostolską, seminarium wychowywało i kształciło tzw. konwiktorów, którzy utrzymywali się za własne pieniądze. Alumni byli słuchaczami filozofii i teologii. Possewin polecał młodych wysyłać do Braniewa na humaniora. Konwiktorzy natomiast zaczęli często od najniższych klas gramatykalnych; tworzyli osobną wspólnotę, chociaż posiadali te same prawa co alumni. Mieli swojego dyrektora (przypuszczalnie słuchacz teologii), który podlegał regensowi. Boksza sugerował w czasie wizytacji, by konwiktorami byli Polacy.

Seminarium Papieskie było nastawione na przyjmowanie innowierców<sup>7</sup>. Boksza polecił regensowi, „by heretykom i schizmatykom dał nie więcej jak sześć miesięcy do nawrócenia się”<sup>8</sup>. W 1624 r. na polecenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary została przeprowadzona wizytacja, która była początkiem nowego okresu w dziejach Seminarium Papieskiego. Doprowadziła bowiem do tego, że stało się ono z czasem instytucją ściśle duchowną. Dekretem z 24 XI 1625 r. wprowadzono przysięgę zaraz po wstąpieniu, która zobowiązywała do obrania stanu duchownego, a więc na kształcenie świeckich, jak dotychczas, nie było już miejsca. By zaś zapobiec wstępowaniu alumnów do jakiegokolwiek zakonu, Kongregacja zażądała w 1630 r., aby pozwolenia na to udzielał każdorazowo nuncjusz apostolski.

Wizytacja w 1645 r., przeprowadzona z rozporządzenia papieża Innocentego X przez biskupa sufragana wileńskiego Hieronima Sanguszkę i dziekana Kazimierza Żabińskiego, aprobuując nowy kształt Seminarium Papieskiego, stwierdziła zadowolający jego stan pod każdym względem. Obowiązki regensa pełnił w tym czasie znany matematyk, Oswald Krüger. Inwazja moskiewska w 1655 r. spowodowała przeniesienie seminarium do Braniewa. Dopiero w 1669 r. kronikarz Kolegium Akademickiego zanotował: „Ilość słuchaczy teologii, która powiększyła się z przybyciem młodych jezuitów i alumnów Seminarium Papieskiego z kolegium w Braniewie przyczyniła się w dużej mierze do przywrócenia uniwersytetowi dawnej świetności”<sup>9</sup>.

Od 1670 r., dzięki zarządzeniu Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, seminarium utrzymywało i kształciło czterech bazylianów. Przesyłali oni najbardziej uzdolnionych i wyrobionych w życiu duchownych oraz posiadających odpowiedni wiek. Mieli te same obowiązki co alumni, korzystali z wykładów w akademii. Ale ceremonii uczyli się w obrządku greckim, a na nabożeństwa niedzielne i świąteczne udawali się do cerkwi św. Trójcy. Przed 1774 r. uzyskało w akademii 82 bazylianów stopnie naukowe<sup>10</sup>.

W 1753 r. Seminarium Papieskie przeżyło najgłębszą przemianę<sup>11</sup>. Papież Benedykt XIV po zapoznaniu się przez wizyty apostolskie ze sta-

<sup>7</sup> J. Schröteler, dz. cyt., s. 128.

<sup>8</sup> J. Poplatek, *Zarys dziejów*, s. 68.

<sup>9</sup> *Annuale Collegii Vilnensis 1669*, ARSI Lith 41 f. 161.

<sup>10</sup> *Religiosi Ordinis S. Basilii Magni, qui in Academia et Universitate Vilnensi Societatis Jesu gradibus academicis ornati sunt (1670-1774)*, Analecta OSBM, 4 (1932), s. 211-218.

<sup>11</sup> M. Rechowicz, *Początki szkolnictwa teologicznego w Polsce w Kościele Unickim*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975 s. 577 i nn.; L. Piechnik, *Akademia Wileńska wobec unii Kościoła Wschodniego*. W: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600-1655*, Rzym 1983, s. 233 i nn. *Relationes Sta-*

nem seminariów papieskich dążył m.in. do sprowadzenia ich na drogę wytkniętą przez Grzegorza XIII. Seminarium w Wilnie miało przyjąć z pomocą ziemcom ruskim i moskiewskim i przyjmować tylko Rusinów i Moskali. Takie było podstawowe założenie. Warunki ówczesne nie pozwoliły na realizację tego planu. Pochodzący z Rusi alumni byli obrządku łacińskiego i w tym duchu byli wychowywani w seminarium. Prawosławni zaś po nawróceniu przyjmowali obrządek łaciński. Oprócz bazylianów nie było zatem greko-katolików. Benedykt XIV bullą *Com mendatissimum studium* 5 IV 1753 r. nadał seminarium charakter instytucji służącej wyłącznie rozwojowi unii. Odtąd, oprócz czterech bazylianów, wychowywali się w seminarium wyłącznie uczniowie greckiego obrządku, *clerici saeculares ritus graeci* w liczbie szesnastu (6 z archidiecezji kijowskiej, 2 z archidiecezji połockiej, 2 z diecezji włodzimierskiej, 2 z diecezji chełmskiej, 2 z archidiecezji smoleńskiej i 2 z diecezji pińskiej). Tenże papież w breve *Quae Venerabilis* z dnia 14 VIII 1753 r. zwrócił się do biskupów unickich z poleceniem, by na wyższe urzędy kościelne powoływali księży diecezjalnych, przede wszystkim byłych alumnów Seminarium Papieskiego w Wilnie, a nie jak było dotąd bazylianów<sup>12</sup>. Zreformowane Seminarium było zarządzane przez jezuitów 18 lat, do kasaty zakonu w 1773 r. W tym czasie 75 alumnów zdobyło w akademii stopnie naukowe<sup>13</sup>.

Po opuszczeniu seminariów przez jezuitów ich miejsce zajęli bazylianie. Seminarium zarządzał rektor (regens), wykłady prowadzili 3 profesorowie bazylianie, alumnów było 18, ponieważ liczbę kleryków bazylikańskich ograniczono do dwóch. Papież Pius VI powiększył liczbę alumnów o trzech. Wykłady odbywały się w seminarium.

Po 1790 r. stan materialny seminarium przedstawiał się z każdym rokiem coraz gorzej. Pieniądze, otrzymywane z Rzymu, zaczęły wpływać nieregularnie, bank w Warszawie, gdzie złożono fundusz na 3 kleryków, zbankrutował, pożary i wypadki polityczne przyczyniły się także do pogorszenia warunków materialnych. Nuncjusz Litta pragnął zachować seminarium, ale długi były zbyt wielkie. W 1799 r. wyosiły według obliczeń ostatniego rektora Paschazego Leszczyńskiego 20 030 złp. W takiej sytuacji nuncjusz polecił biskupowi brzeskiemu Bułhakowi dom sprzedać, a alumnów umieścić w innych seminariach. Seminarium Papieskie zakończyło swoją działalność<sup>14</sup>.

#### IV. SEMINARIA DIECEZJALNE POZA WILNEM

Misjonarze, oprócz Seminarium Diecezjalnego św. Jerzego i Seminarium Externum na Górze Zbawiciela, prowadzili jeszcze dwa seminaria przeznaczone do kształcenia księży dla diecezji wileńskiej: w Iłłucku i Białymstoku<sup>1</sup>.

W 1787 r. trzej bracia Zyberkowie: Jan Tadeusz — wojewoda brzesko-litewski; Józef — podkomorzy inflancki i Jan Kazimierz — generał

*tua Dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, ed. P. Rabikauskas, S. J., t. 2, Romae 1978, s. 686.

<sup>12</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce XVI - XVIII w.* W: *Kościół w Polsce. Wiek XVI - XVIII*, t. 2, Kraków 1970, s. 1025.

<sup>13</sup> J. Popłatek, *Wykaz alumnów Seminarium Papieskiego w Wilnie 1582 - 1773*, *Ateneum Wileńskie*, 11 (1936).

<sup>14</sup> W. Charkiewicz, *Ostatnie lata Alumnatu Papieskiego w Wilnie*, *Ateneum Wileńskie*, 6 (1929), z. 1-2, s. 109-132; J. Popłatek, *Alumnat Papieski w Wilnie*, *Źródła Mocy*, 4 (1928), s. 15, 16.

<sup>1</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 340.

wojsk litewskich, przekazali misjonarzom kościół i klasztor pojezuicki w Iłkukszcie<sup>2</sup>. Fundację nowej placówki stanowiły majątki ziemskie rodziny Zyberków. Zakres działalności misjonarzy w Iłkukszcie był duży. Od eks-jezuitów przejęli prowadzenie parafii w samej Iłkukszcie, dwóch filii: w Bebrze i Suboczy<sup>3</sup> oraz nauczanie w sześcioletniej szkole, zależnej od Szkoły Głównej w Wilnie. Szkoła ta przeżywała różne okresy pod względem programu nauczania; w niektórych latach były tylko cztery klasy. Wyszli z niej trzej biskupi: Andrzej Benedykt Kłagiewicz, Jan Cywiński i Kasper Borowski<sup>4</sup>.

*Novum*, które wprowadzili misjonarze, było seminarium, mające przygotować księży dla diecezji wileńskiej<sup>5</sup>. Liczba alumnów nie przekraczała czterech. Wykłady obejmowały teologię moralną i dogmatyczną; w ramach praktycznego przygotowywania do kapłaństwa nauczano rubryk, ceremonii i śpiewu. Alumni po dwóch latach studiów w Iłkukszcie przenosili się do Wilna, aby w Seminarium na Górze Zbawiciela uzupełnić swoje wiadomości przed otrzymaniem święceń<sup>6</sup>. Regensem seminarium był każdorazowy superior domu.

Wykładowców zasadniczo było dwóch<sup>7</sup>. Początkowo seminarium nie posiadało osobnej fundacji, dopiero w 1802 r. proboszcz łaski Ignacy Peczelewicz zapisał na rzecz seminarium 6000 dukatów, a eks-jezuita Andrzej Hintz po roku 1820 - 3000 rubli<sup>8</sup>. Placówka misjonarska w Iłkukszcie została zniesiona w 1842 r.<sup>9</sup>.

W 1806 r. Izabella Branicka z domu Poniatowska (siostra ostatniego króla Polski) sprowadziła misjonarzy do Białegostoku. W pierwszych latach prowadzili działalność duszpasterską i uczyli w szkole parafialnej<sup>10</sup>. Po przyłączeniu Białegostoku do archidiecezji mohylewskiej misjonarze na życzenie metropolity Siostrzenczewicza otwarli w 1815 r. seminarium duchowne, które miało formować księży dla diecezji wileńskiej<sup>11</sup>. Podstawy materialne stanowił fundusz Ludwika Kruszewskiego — 20 000 zł. Fundusz ten został powiększony w 1835 r. z różnych zapisów o 12 000 zł<sup>12</sup>. Przed powiększeniem funduszu liczba alumnów nie przekraczała siedmiu; dwóch było profesorów i dwóch zarządzających seminarium: regens i dyrektor. Po 1835 r. liczba alumnów dochodziła do czternastu (w r. 1836 — 13, w r. 1837 — 14)<sup>13</sup>; także liczba wykładowców wzrosła do trzech. Czas studiów nie był dokładnie określony — zależał od wiadomości kandydatów. Np. w 1839 r. jeden miał studiować 6 lat, dwóch

<sup>2</sup> J. M. Giżycki (Wołyniak), *XX. Misjonarze w Iłkukszcie*, Gniezno 1909, s. 1-4.

<sup>3</sup> Tamże, s. 5, 6.

<sup>4</sup> Tamże, s. 26-40.

<sup>5</sup> Tamże, s. 23-26.

<sup>6</sup> J. Dukała, *Ratio studiorum*, s. 192.

<sup>7</sup> A. Petrani, *Nauka prawa konicznego*, s. 44. W 1790 r. wykładowców było trzech: profesor filozofii Jan Brodowski, profesorowie teologii: Mikołaj Jakimowski i Roman Kiminowicz. Zob. J. M. Giżycki, dz. cyt., s. 24.

<sup>8</sup> J. M. Giżycki, dz. cyt., s. 24.

<sup>9</sup> Daty otwarcia seminarium (1787) i zamknięcia (1842), podawane przez niektórych historyków, nie są dokładne. Przymuszczalnie działalność seminarium rozpoczęła się w 1790 r., a skończyła kilka lat przed 1842 r. Zob. J. M. Giżycki, dz. cyt., s. 24.

<sup>10</sup> J. M. Giżycki (Smora), *Księża Misjonarze w Zastawie i Białymstoku*, Roczniki obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo, 19 (1913), s. 142, 143.

<sup>11</sup> J. Dukała, *Szkoła Księża Misjonarzy*, s. 116.

<sup>12</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 340.

<sup>13</sup> Różnica w danych o liczbie alumnów, występująca u historyków (J. Dukała *Szkoła Księża Misjonarzy*, s. 116 podaje siedmiu, J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 340 (czternastu), wynika z tego, że nie został uwzględniony fakt dwóch okresów w dziejach Seminarium.

5 lat<sup>14</sup>. Wynika z tego, że kandydaci przed studiami teologii musieli przerabiać wiadomości wstępne — program szkoły średniej. Seminarium w Białymstoku zakończyło swoją działalność w 1842 r.

Należy jeszcze wspomnieć o Seminarium (jeżeli to w ogóle można nazwać seminarium) w Brześciu Litewskim. Po odłączeniu tego miasta od diecezji łuckiej, a przyłączeniu do wileńskiej, dwóch kleryków, dzięki fundacji bpa Rupniewskiego i księdza Piotra Szpannenberga, studiowało przy kościele parafialnym. Rektor, zarazem profesor, ksiądz diecezjalny wykładał retorykę, logikę, teologię i uczył śpiewu kościelnego — wszystko w ciągu dwóch lat. Próby reorganizacji seminarium — powiększenia liczby alumnów i oddania na rzecz seminarium zabudowań pojezuickich — podjęte przez bpa Kossakowskiego, nie zostały zrealizowane. Seminarium przestało działać w r. 1830<sup>15</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie szkicu dziejów seminarium duchownych w archidiecezji wileńskiej warto zwrócić uwagę na pewne fakty natury ogólniejszej.

I tak Seminarium w swoich początkach nie było jedynym, a nawet głównym źródłem kształcenia i wychowywania kapłanów diecezjalnych<sup>1</sup>. Znaczna liczba młodzieży dochodziła inną drogą do kapłaństwa: poprzez szkołę parafialną, katedralną, poprzez studia teologiczne w Akademii Wileńskiej. Kandydaci mieszkali w bursach dla ubogich studentów, w prywatnych stancjach, a także jako konwiktorzy w Seminarium Papieskim. Z czasem — szczególnie po likwidacji klasztorów, zamknięciu seminarium misjonarskich, po przeniesieniu Akademii Duchownej z Wilna do Petersburga — Seminarium wileńskie stawało się stopniowo jedynym ośrodkiem formacji kleru. Dlatego rozumiało stają się różnice liczbowe: na początku swej działalności seminarium liczyło 12 kleryków, na początku XX w. już 150, a w okresie międzywojennym ponad 160.

Różne rodziny zakonne, obejmując zarząd nad seminarium, wносиły własne cechy charakterystyczne, które znajdowały specyficzny wyraz w działalności dydaktycznej i wychowawczej: jezuici, trzymając się własnej *ratio studiorum*, podkreślali potrzebę pogłębionej wiedzy teologicznej oraz dążyli do daleko posuniętej niezależności od biskupa i kapituły; misjonarze układali się z biskupem i kapitułą w sprawie programu nauczania; studia pod ich kierunkiem były bardziej praktyczne, prowadziły do formacji duszpasterza, pracującego najczęściej na parafii; ich klerycy nie korzystali z wykładów w Akademii. Korzystali natomiast z nich księża wspólnego życia tzw. komunści lub bartoszkowie, których duchowość zbliżona była do jezuickiej.

Z upływem lat wydłużały się studia seminaryjne: od 2 lub 3 lat (wyjątkowo uzdolnieni mogli przerabiać pełne studia tj. 3 lata filozofii i 4 teologii), gdy seminarium prowadzili jezuici do 6 lat w okresie międzywojennym. Pamiętać należy jednak o tym, że kandydaci byli już

<sup>14</sup> J. M. Giżycki (Smora), dz. cyt., s. 147. Autor podaje wiele szczegółów: nazwiska regensów, dyrektorów, profesorów i alumnów. Nie wspomina natomiast o programie nauczania. Wiadomo jednak, że seminarium wzorcowym dla wszystkich seminarium prowadzonych przez misjonarzy w archidiecezji mohylewskiej było misjonarskie seminarium *internum* na Górze Zbawiciela w Wilnie.

<sup>15</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 340; A. Petran, *Nauka prawa kanonicznego*, s. 26, 30.

<sup>1</sup> W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim. W: Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1969, s. 194 i nn.; L. Piechnik, *Jezuickie seminaria diecezjalne w Polsce (1564 - 1773)*, *Collectanea Theologica*, 46 (1976) z. 4, s. 48 i nn.

w starszym wieku, przynajmniej po retoryce, której program obejmował także elementy filozoficzne i teologiczne; często wstępowali po kilku latach wyższych studiów. Sytuacja się zmieniła, gdy szkoły jezuickie zostały zniesione, a inne szkoły zakonne uległy wpływowi programów świeckich. Kandydaci, zgłaszający się do seminarium, potrzebowali więcej czasu na studia.

Prądy oświeceniowe, które zmieniły szkołę czysto humanistyczną na encyklopedyczną, wprowadzając do programu nowe przedmioty (języki nowożytne, fizykę eksperymentalną, astronomię, prawo natury i narodów itd.) wywarły także wpływ na studia seminaryjne. Już misjonarze w jakimś stopniu ulegli nowym prądom, ale dopiero Seminarium Główne wyrosło w pełni na fali prądów Oświecenia. Te zmiany w kształceniu seminaryjnym spotkały się z różnymi opiniami u współczesnych i późniejszych historyków. Podstawowy zarzut wydaje się prawdziwy: uczyło się w seminariach różnych gałęzi wiedzy świeckiej (oczywiście powierzchownie) z uszczerbkiem dla studiów filozoficznych i teologicznych, które dla przyszłej pracy kapłańskiej były konieczne. Nadto w wykładach posługiwano się podręcznikami józefińskimi.

Seminarium wileńskie było głęboko związane z dziejami ojczyzny. W samym dokumencie erekcyjnym bp Jerzy Radziwiłł oddawał je pod szczególną opiekę króla polskiego Stefana Batorego, zachęcając swoich następców na stolicy biskupiej, by we wszystkich trudnościach, dotyczących seminarium, udawali się do króla polskiego i niczego nie zmieniali bez jego wiedzy. W czasie klęsk narodowych seminarium walczyło o przetrwanie, przeżywając ze społeczeństwem trudne chwile. Połączenie losu Seminarium wileńskiego z dziejami ojczyzny okazało się najbardziej widoczne w okresie międzywojennym i w tragedii wrzesniowej.

Na przestrzeni długiego czasu — od 1582 do 1939 r. — zarząd seminarium zmieniał się wiele razy; może dlatego historycy nie tylko dawni jak Józef Bieliński<sup>2</sup> i Stanisław Załęski<sup>3</sup>, ale i współcześni podają nieścisłe dane, dotyczące cesur różnych okresów. Stąd konieczność uściślenia dat: jezuita zarządzali Seminarium od 1582 do 1652 r.; od tego roku aż do 1736 r. kierowali Seminarium księża diecezjalni, wyznaczeni przez biskupa i kapitułę. W 1736 r. kierownictwo przejęli księża wspólnego życia, zwani komunistami lub bartoszkami. Przed 1759 r. znów księża diecezjalni objęli kierownictwo seminarium i zarządzali nim do 1765 r. tj. do chwili, kiedy bp Ignacy Massalski formację swoich kleryków powierzył misjonarzom. Ci prowadzili Seminarium do 1808 r. Odtąd aż do 1939 r. Seminarium zarządzane było przez księży diecezjalnych. W okresie prowadzenia Seminarium przez misjonarzy powstało Seminarium Główne (1803), które działało do 1833 r. Obok Seminarium Diecezjalnego, istniało Seminarium Papieskie (1583 - 1799), przeznaczone dla Rusinów i Moskali, w ostatnim okresie swej działalności służyło wyłącznie Unii.

<sup>2</sup> *Uniwersytet Wileński (1579 - 1831)*, t. 1, Kraków 1899 - 1900, s. 85: „na kilka tylko lat przed kasatą jezuitów Seminarium to przeszło pod zawiadywanie Zgromadzenia XX. misjonarzy św. Wincentego à Paulo”.

<sup>3</sup> *Jezuici w Polsce*, t. 3, cz. 2, Lwów 1902, s. 1016: „jezuici aż do kasaty 1773 zarządzali tym zakładem”.